

**GABINET STOMATOLOGICZNY**
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14**UWAGA!** promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

„Kłopotociaki 2011”

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego działa już 15 lat. Początkowo biuro główne miała przy ulicy Wiejskiej, potem na Saskiej Kępie; od ponad 2 lat ma siedzibę przy ul. Kłopotowskiego 6. Okazją do bliższego poznania działań Fundacji i organizacji z nią współpracujących był Dzień Otwarty Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej „Kłopotociaki 2011”.

„Dzisiejsze wydarzenie jest kontynuacją zeszłorocznego – mówi pracownik fundacji, menedżer projektu SPES Radosław Juraszek. – Od mieszkańców słyszeliśmy, że tu nic się nie dzieje, nie ma żadnych atrakcji dla dzieci ani dla dorosłych. Pomyśleliśmy, że warto zachęcić ludzi do wyjścia z domu. „Kłopotociaki” to jedno z naszych działań, które mieszkańcom Pragi, mieszkańcom kwartału ulic: Kłopotowskiego - Okrzei ma pokazać naszą działalność i – szerzej – pokazać, co to są organizacje pozarządowe, ekonomia społeczna, aktywność obywatelska; ma zachęcić do zaangażowania społecznego. Może

dzięki temu powstanie fundacja lub stowarzyszenie?”

24 września od południa do zmroku, teren obszernego podwórza między budynkami

dokończenie na str. 2

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).

Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

Papier z papieru

Ponad 300 mln ton to roczna, światowa produkcja papieru. Mieszkaniec Ziemi zużywa go średnio w ciągu roku około 50 kg. 1 tona papieru to nieubłagana śmierć kilkunastu drzew. Te drzewa można uratować, jeśli podda się recyklingowi makulaturę. Z jednej tony przetworzonych: papieru, tektury, gazet, czasopism, książek - można uzyskać powtórnie 900 kg papieru. W krajach Unii Europejskiej odzyskuje się średnio 70% makulatury, w Polsce tylko 42%.

Czym jest recykling? Ten proces jest pewną odmianą odzysku odpadów, w naszym przypadku odpadów celulozowych. Materiały odpadowe są w jego trakcie ponownie przetwarzane na produkty, materiały lub substancje wykorzystywane w pierwotnym celu lub w innych celach, wyjąwszy odzysk energii i przetworzenie na materiały lub substancje, które będą następnie wykorzystane jako paliwa lub balast wypełniająca wyrobiska lub składowany

na wysypiskach. W przypadku odpadów celulozowych cel jest pierwotny. Zarówno materiał wejściowy jak i wyjściowy są papierem.

dokończenie na str. 3

NOWA!!!
myjnia samoobsługowa

- 4 wygodne i przestronne stanowiska
- 5 programów opartych na najnowocześniejszych technologiach
- Preparat do mycia Alu felg Grads
- Karty Abonentkie
- Ładowane na dowolną sumę za które wystawiamy faktury Vat
- Program lojalnościowy

ul. H. Orłanowity 29
róg ul. Leśnej Polanki
03-137 Warszawa
tel. 600 162 939
ZAPRASZAMY!!!

Producent
frontów aluminiowych
Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty

www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.plZapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 22 679 29 19, 22 678 08 42

Dialog o zapobieganiu bezdomności i mądrym rozwoju

Zgodnie z ustalonym przed wakacjami planem pracy, na wrześniowym posiedzeniu Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ, Anna Machalica-Puitorak, prezes stowarzyszenia „Otwarte drzwi” oraz przewodnicząca miejskiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Bezdomności przedstawiła stan zagrożenia bezdomnością w dzielnicy.

Stowarzyszenie, jako zajmujące się zatrudnianiem i edukacją bezdomnych wypracuje standardy wychodzenia z bezdomności, które

mają być wprowadzone w województwie mazowieckim, jako uczestnik ogólnopolskiego otwartego konkursu ofert

dokończenie na str. 9

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe**NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzykleczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Jacy są mieszkańcy Pragi? cz. 2

Prezentujemy ciąg dalszy wyników sondażowego badania przeprowadzonego przez studentów Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego na populacji mieszkańców Pragi. Tym razem sprawdzamy, jakimi sąsiadami są mieszkańcy Pragi, gdzie na Pradze najczęściej zdarzają się interwencje policji i czy mieszkańcy boją się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Prezentowane wyniki pochodzą z deklaracji uczestników badania.

Na pytanie o to, ilu sąsiadów mieszkańcy Pragi znają z imienia i nazwiska, najczęściej pojawiająca się odpowiedź brzmi „pięciu” (w ten sposób odpowiada 15% całej populacji prażan; w tym 18% spośród tych mieszkających w nowej zabudowie, czyli blokach wybudowanych po 1945 roku). Większość

dokończenie na str. 7

Burmistrz Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy**Jacek Kaznowski**
wraz z Radą i Zarządem
serdecznie zapraszają**16 października, godz. 18.00**„Dzieci Hioba” - koncert pieśni Jacka Kaczmarskiego
w ramach IV edycji „Malarze słowa”

Białołęcki Ośrodek Kultury, ul. Vincenta van Gogha 1.

30 października, godz. 18.00„Śpieszmy się kochać ludzi” - poezje ks. Jana Twardowskiego
w ramach IV edycji „Malarze słowa”

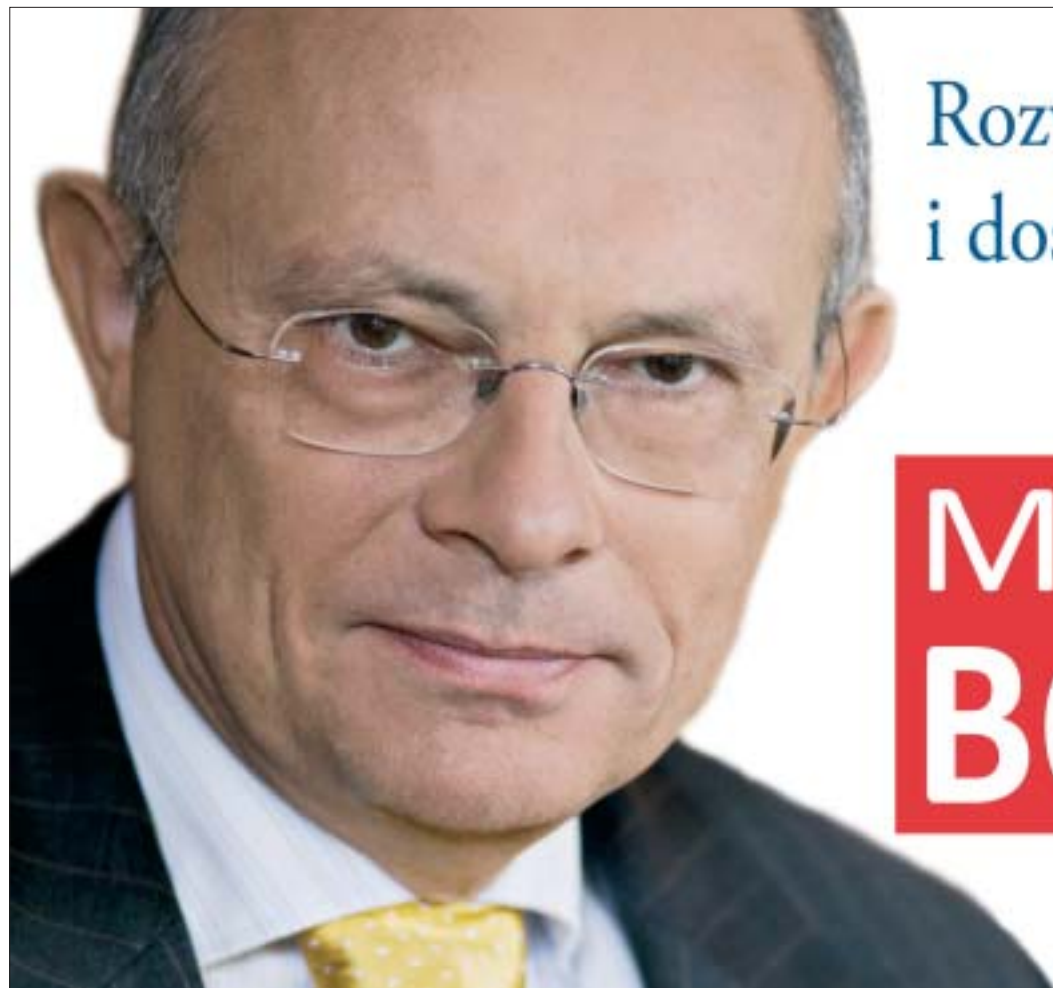
Białołęcki Ośrodek Kultury, ul. Vincenta van Gogha 1.

Wstęp na koncerty za zaproszeniami. Odbiór bezpłatnych zaproszeń od 28 września w Wydziale Kultury dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, pokój 240 C oraz w Białołęckim Ośrodku Kultury.

16 października, godz. 19.00 (po Mszy Św.)Koncert muzyki sakralnej pt. „Muzyczny różaniec”
w wykonaniu Warszawskiego Chóru Międzyparafialnego
pod dyr. Artura Backiela

Kościół Św. Mateusza Ap. i Ew., ul. Ostródzka 172.

Wstęp wolny.



Rozwaga
i doświadczenie

Senat
2011

www.Borowski.pl

Marek
BOROWSKI

© 2011 Marek Borowski

„Kłopotociaki 2011”

dokończenie ze str. 1
Kłopotowskiego 6, 8, 10 i Okrzei 5 i 7 wypełniły stoiska, przy których proponowano dzieciom i dorosłym atrakcyjne, twórcze zajęcia.

Pod namiotem współorganizatora imprez, Domu Kultury „Praga”, prowadzone były ciekawe zajęcia plastyczne oraz warsztaty bębnowe pod kierunkiem czarnoskórego mistrza Gaspara. Przy dużym

stole, wypełnionym akcesoriami z Pracowni Zofii i Jana Kubickich, z odłamków płytek ceramicznych dzieci układały różne formy, m.in. liście, ryby, koty; utworzona z nich mozaika umieszczona została na ścianie budynku.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się, położone nieco na uboczu, plenerowe stanowisko Edwarda Lutczyna. Znany autor rysunków satyrycznych,

projektant scenografii i kostiumów teatralnych, autor postaci filmów animowanych, najpierw zapraszał kolejno dzieci, rozmawiał, inspirował tworzenie rysunku, potem sam wykonywał rysunki na zamówienie. Odchodzącego już artystę, na ostatni rysunek udało się namówić Marcie Jabłońskiej.

Niektóre punkty programu odbywały się pod dachem. Sala Spółdzielni „Kooperatywa Pozarządowa” w lokalu nr 61 pełniła rolę sali teatralnej, w której teatrzyk „Pozytywka” zaprezentował najmłodszym przedstawienie kukielkowe pt. „Bazyliśzek”. Potem dwukrotnie gościła amatorów, którzy według własnych pomysłów mieli farbami wypełnić szablon – rysunek budynku, wybudowanego w 1899 roku przy ul. Wileńskiej 19. Historię tego obiektu interesująco opowiedziała i fachowych porad udzielała Joanna Świerczyńska – malarka, projektantka wnętrz, a także przewodnicząca wspólnoty mieszkaniowej.

Pod kierunkiem Elżbiety Gliszczyńskiej i Moniki Dąbczyńskiej ze Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Złota Kaczka” kilkusobowe grupy wyruszały na spacer po Pradze. W pierwszej grupie byli Włosi, których najbardziej zainteresowała Komora Wodna, zaprojektowana przez Antonia Corazziego. Rodowitych warszawiaków fascynowały detale zdobnicze, np. na budynku Teatru Baj i na kamienicy Massalskich przy ul. Okrzei – nietoperze i smoki na fasadzie.

Pod wspólnym namiotem, do działań artystycznych zachęcały pracownie: Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”, niedawno założonej Spółdzielni Mam i Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Pomocy Q Zmianom. Stowarzyszenie Q Zmianom zorganizowało także grę terenową dla dzieci, turniej tenisa stołowego oraz gry i zabawy z Chustą Klanzy. Zwycięzcy dostali nagrody. Stowarzyszenie chce utworzyć stałą grupę dzieci (11 – 15 lat), która przez semestr

zimowy będzie uczestniczyła w zajęciach „Qumple i Qumpele z podwórka” Zapisy przyjmowane są do 30 września w Biurze Stowarzyszenia Q Zmianom, tel. 502 196 194.

Dużym powodzeniem (szczególnie wśród najmłodszych) cieszyło się miejsce, gdzie harcerze ze 154 Hufca ZHP z Mokotowa uczyli udzielania pierwszej pomocy i opatrywali „rany”.

Kolejka stała także do minceera Pawła Maciejewskiego, który ręcznie wybijał specjalne monety – „kłopotociaki”. Za taką monetę można było dostać gorący posiłek: zupę, pieczone udko kurczaka, białą kielbasę lub kaszanke, a także sałatki i napoje. Obsługę zapewniło Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”.

Na scenie koncertował zespół „Sąsiedzi”, w składzie: Izabela Popławska (śpiew), Henryk Popławski (gitara, śpiew), Magdalena Rejnowicz-Rydzewska (skrzypce), Albin Rydzewski (akordeon), Stefan Gołaszewski (kontrabas). Grupa ta ma korzenie w Zespole Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej, w obecnym składzie występuje od 2,5 roku. Wzrusza piosenkami warszawskimi i lwowskimi. Potem przed sceną wystąpili młodzi wykonawcy, gimnazjaliści, ze Stowarzyszenia Praktyków Dramy STOP Klatka. Spektakl „Pragnienie Pragi” powstał z rozmów z mieszkańcami; autorami scenariusza są bardzo młodzi ludzie.

Na scenie odbył się także wieńczący imprezę pokaz Tańca Ognia, który rozjaśnił jesienną wieczorną aurę.

Ogółem w tegoroczne „Kłopotociaki” zaangażowanych było ok. 40 osób. Ich praca, a także lepsza niż w ubiegłym roku pogoda, zapewniły imprezie duże powodzenie. Organizatorzy myślą o kontynuowaniu tej formy kontaktu z mieszkańcami w przyszłym roku.

Na co dzień Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego prowadzi doradztwo i szkolenia z ekonomii społecznej. Aktywność obywatelska nastawiona jest nie tylko na działania społeczne, ale trochę także na zarabianie pieniędzy przez róż-



nego rodzaju przedsiębiorstwa ekonomii społecznej. FRSO nie pracuje bezpośrednio z konkretnymi osobami, lecz z organizacjami, takimi jak „Otwarte Drzwi”, Pracownia Rzeczy Różnych, Apteka Sztuki – poprzez szko-

lenia i konsultacje uczy zarządzania, pisanie projektów i ich rozliczania.

Szczegóły na www.frso.pl. Kontakt telefoniczny: 22 616 33 16 w godz. 8 - 17.

K.



Masz nierzetelnych kontrahentów, nie wiesz jak zabrać się do odzyskiwania długów?
Powierz to profesjonalistom!
KANCELARIA BUDZIAK
profesjonalnie i szybko odzyskamy
TWOJE NALEŻNOŚCI!
Windykacja należności to nasza specjalność...
tel. (22) 403 77 03, 693 445 280,
WARSZAWA, ul. TERESPOLSKA 4, LOK. 351
9.00 – 17.00 OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

XVII sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Opłotki i budżet

Nadzwyczajna sesja została zwołana w celu zaopiniowania przez radnych zmian w tegorocznym budżecie. Zmiany dotyczyły planu dochodów, wydatków bieżących i wydatków majątkowych.

W szczegółach plan zakłada przeznaczenie dodatkowych środków na budowę ulicy Projektowanej od Hanka Ordonówny, wraz z wykupem gruntów, na zakup nieruchomości przy Parcelacyjnej, na modernizację szkoły podstawowej przy Berensona. Dodatkowych środków wymaga rozbudowa zespołu szkół przy Kobiałki i szkoły podstawowej przy Juranda ze Spychowa, a także zespołu boisk sportowych przy gimnazjum na Przytulnej. Dodatkowe nakłady zostaną przeznaczone na rozbudowę szkoły przy Podróżniczej i na przebudowę mieszkań na cele oświatowe. Kolejne środki trzeba wyasygnować na zakupy inwestycyjne dla przedszkoli, szkół, stołówek szkolnych, dla Białołęckiego Ośrodka Sportu i poradni psychologiczno – pedagogicznych.

Radni pozytywnie zaopiniowali propozycję nazwy Opłotki dla ulicy wskazanej we wniosku Biura Geodezji i Katastru Urzędu m.st. Warszawy.

(egu)



Ryszard KALISZ

Pierwszy dla Was



Kamień Wborczy SLD

1

MIEJSCE

Papier z papieru

dokończenie ze str. 1

Odzysk jest pojęciem szerszym. Oznacza jakikolwiek proces, którego podstawowym celem jest, by odpady służyły użytecznemu zastosowaniu, w formie określonej przez zastosowaną technologię ich przetwarzania.

Piramida z dyrektywy

Załącznik II do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie odpadów, z 19 listopada 2008 roku, zakłada ścisłą hierarchię postępowania z nimi. U podstawy tej piramidy znajduje się najważniejszy zapis - zapobieganie powstawaniu odpadów. Owa zasada nakłada na każdego z nas obowiązek - niełatwy - takiego gospodarowania, by odpadów powstawało jak najmniej. Kolejne piętro piramidy, to przygotowanie odpadów do ponownego wykorzystania. Następny w kolejności jest recykling. Inne rodzaje odzysku, np. odzysk energii, znalazły się na czwartym miejscu. Piramida znalazła się w naszej nowej ustawie o gospodarowaniu odpadami, która wejdzie w życie w styczniu przyszłego roku. Od tego momentu rozpocznie się walka z czasem i z oporem materii. Muszą powstać sortownie, kompostownie, zakłady MBP, spalarnie i zakłady recyklingu. W roku 2020 będziemy musieli odzyskiwać 65% szkła, aluminium i papieru. Żarty się skończyły, bowiem kary unijne, na jakie się narazimy, jeśli nie uda się zrealizować zapisanych w prawie celów do 16 lipca 2013, będą niebotyczne.

Ustawa „śmieciowa”, opracowana przez Ministerstwo Środowiska, została przyjęta przez Sejm i trafiła do Senatu. Po podpisaniu przez prezydenta zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2012. Od tego momentu samorządy będą odpowiadały za to, co dzieje się z odpadami produkowanymi na ich terenie. To one staną się właścicielami i dysponentami odpadów, w tym oczywiście odpadów celulozowych. Opłaty pobierane od każdego „producenta” śmieci, będą wyko-

rzystywane przez samorządy na tworzenie systemów gospodarki odpadami. Wszystko to po opracowaniu szczegółowych planów wojewódzkich i krajowej strategii gospodarowania odpadami.

Papier z odzysku

Przyjrzyjmy się przerobowi odpadów celulozowych, bez zbyt głębokiego wchodzenia w skomplikowane procesy technologiczne. Wszystko rozpoczyna się w momencie, kiedy makulatura zostanie dostarczona do zakładu zajmującego się recyklingiem odpadów celulozowych. Trafia - w postaci bel - na specjalnie przygotowane składowisko, skąd jest transportowana na podajniki. Dostawcy porcjują grube arkusze na mniejsze fragmenty i umieszczają je w urządzeniach zwanych rozwiłkniaczami. Do rozwiłkniacza aplikowana jest ciepła woda, pod której wpływem papier ulega rozdrobieniu. Czasem do wody dodawane są substancje chemiczne, wspomagające proces odbarwiania masy makulaturowej - wodorotlenek sodu, krzemian sodowy, nadtlenuk wodoru, mydła lub kwasy tłuszczowe. W efekcie powstaje wodna zawiesina celulozowych włókien. Dodatkową korzyścią jest wyplukiwanie z papierowych odpadów części zanieczyszczeń.

Z rozwiłkniaczy odsączona masa trafia do specjalnych urządzeń, które usuwają z niej zanieczyszczenia ciężkie - piasek, spinacze, zszywki i inne metalowe elementy. Sortowanie właściwe następuje po ponownym rozcieńczeniu odpadów wodą, w sortownikach. Zastosowane tu urządzenia i specyficzna perforacja sit służą jak najdokładniejszemu oczyszczeniu masy z zawartych w niej zbędnych materiałów. Frakcjonowanie jest kolejnym etapem technologii recyklingu odpadów celulozowych. W tym przypadku celem jest wydzielenie z masy włókna krótkiego i włókna długiego.

Krótkowłókniasta masa makulaturowa po rozcieńczeniu wodą trafia do instalacji hydrocyklonów, gdzie siła odśrodkowa powoduje dalsze wyodrębnienie z masy pozostałości piasku, drzazg i innych zanieczyszczeń. Masa długowłókniasta trafia na sита szczelinowe, wydzielające z niej drobne zanieczyszczenia lekkie.

Obie masy trafiają na koniec - każda z osobna - do wież magazynowych i są gotowe do dalszej obróbki, w zależności od potrzeb. I tak np. po tzw. oczyszczaniu niskostężeniowym masa długowłókniasta podlega dodatkowo dyspergowaniu, czyli termicznie - mechanicznej obróbce mającej na celu rozproszenie zanieczyszczeń.

Uzyskanie z masy makulaturowej białego papieru do pisania, papieru gazetowego, bibulek, wymaga dużo większej ilości zabiegów. Części farby drukarskiej trzeba po prostu wypluć, a następuje to poprzez oddzielenie ich od zawiesiny włókien za pomocą techniki flotacji. Do zawiesiny wprowadzane jest powietrze w postaci drobnych pęcherzyków. Części farby gromadzą się na powierzchni pęcherzyków. Piana zawierająca farbę drukarską jest następnie zgarniana z powierzchni. Po odbarwieniu masa może być jeszcze myta przy użyciu pras sitowych, zagęszczarek tarczowych, pras ślimakowych i specjalnych filtrów do mycia. Pozostałe, niewielkie zanieczyszczenia usuwa się przy użyciu dyspergatorów, które można porównać do młynów z żarnami. W zagęszczonej masie występują bardzo silne tarcie i relatywnie wysoka temperatura, w pobliżu 100°C. Po tych zabiegach powstały materiał jest na tyle czysty, że ewentualne cząstki zabrudzeń, gdyby się takie uchowały, można dojrzeć jedynie pod mikroskopem, zwłaszcza gdy dodatkowo zastosuje się odbarwianie z zastosowaniem wieloetapowego mycia, poprzedzanego za każdym razem odwadnianiem masy.

Bez względu na rodzaj zastosowanych technologii, recykling makulatury może mieć miejsce pod jednym warunkiem. Musimy ją selektywnie zbierać i umieszczać w odpowiednich pojemnikach (wystawianych już gdzieś w naszych miastach, z reguły niebieskich) lub w specjalnych workach (również niebieskich) dostarczanych przez firmy wywożące nasze odpady. Warto pamiętać, że zbier-

Jeśli odzysk, to na określonych warunkach

Wybór określonej linii technologicznej do przerobu makulatury jest zdeterminowany rodzajem wytwarzanego papieru

ramy: gazety, czasopisma, stare książki, zeszyty, ulotki reklamowe, listy, papier do pisania, papier pakowy, tekturę, tekturę pudełkową, papierowe torebki. Pod żadnym pozorem w pojemnikach i workach nie powinny się znaleźć: kartony po napojach, sokach i po mleku, tapety, kalki i papier przebitkowy, jednorazowe pieluchy, podpaski, celofan, papier termiczny i faksowy, papier zatłuszczony i brudny, worki po materiałach budowlanych, np. po cemente.

Selektywna zbiórka makulatury to wymóg czasów. Konsumujemy z każdym rokiem coraz więcej papieru. Gdybyśmy nie odzyskiwali go z makulatury, rokrocznie pod topór tra-

fiatoby niewyobrażalna ilość drzew. Lekko licząc - 4,5 mld! Warto również uświadomić sobie, że dzięki recyklingowi makulatury likwidujemy całkiem sporą górę odpadów, leżących na wysypiskach.

Elżbieta Gutowska

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

Pogotowie
GOTÓWKOWE

**MAMY DLA
CIEBIE
GOTÓWKĘ**

1000 do 10 000 zł
POMOC FINANSOWA

szybka **POŻYCZKA**
bez BIK-u
bez poręczyciela
na dowolny cel
do 48 m-cy

664 741 744

Prawnik radzi

Budowa domu na granicy działki

**Właśnie rozpocząłem budowę domu. Do-
stałem pozwolenie na wzniesienie budynku
na granicy działki. Sąsiad wcześniej zezwo-
lił na wejście na jego teren w celu postawie-
nia jednej ze ścian. Popadłem z nim jednak
w konflikt i obawiam się, że może zabronić
mi wstępu na jego działkę, aby ocieplić i
otynkować tę ścianę. Czy sąsiad może unie-
możliwić mi prowadzenie prac?**

Kwestię uzgodnienia sposobu przeprowadzenia takich prac regulują przepisy prawa budowlanego. Stanowi on o tym, iż jeżeli do wykonania prac przygotowawczych lub robót budowlanych jest niezbędne wejście do sąsiedniego budynku, lokalu lub na teren sąsiedniej nieruchomości, inwestor jest obowiązany przed rozpoczęciem robót uzyskać zgodę właściciela sąsiedniej nieruchomości, budynku lub korzystania z tych obiektów, a także ewentualną rekompensatę z tego tytułu. Może się jednak zdarzyć, że sąsiad z jakichś względów nie będzie zainteresowany dojściem do porozumie-

nia w tej kwestii. W razie nieuzgodnienia powyższych warunków, właściwy organ (m.in. starosta) - na wniosek inwestora - w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, rozstrzyga, w drodze decyzji, o niezbędności wejścia do sąsiedniego budynku, lokalu lub na teren sąsiedniej nieruchomości. W przypadku uznania zasadności wniosku inwestora, właściwy organ określa jednocześnie granice niezbędnej potrzeby oraz warunki korzystania z sąsiedniego budynku, lokalu lub nieruchomości. Należy jednak pamiętać o tym, że inwestor, po zakończeniu robót, jest obowiązany naprawić szkody powstałe w wyniku korzystania z sąsiedniej nieruchomości, budynku lub lokalu - na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1994 Nr 89 poz. 414).

Kalina Kisiel-Bartoszewicz
prawnik - Kancelaria Prawna Leximus
tel. kom. 500-020-048, 515-134-071

Rusza kolejna edycja „SZAFY” w kinie PRAHA

Po ostatnich wakacjach zostały tylko wspomnienia, kolorowe zdjęcia i nieśmiertelne muszelki znad morza. Rozpoczął się nowy rok szkolny. Dzieci pomału wdrożyły się do szkolnej dyscypliny, lekcje ruszyły pełną parą. Zapraszamy szkoły na lekcje kinowe. Nasz program edukacyjny skierowany jest dla dzieci i młodzieży szkolnej. Obejmuje szkoły podstawowe, gimnazja i licea. Program dostosowany jest do wieku i percepcji ucznia.

W świecie zdominowanym przez kulturę obrazkową bardzo łatwo jest manipulować ludzkim zachowaniem, szczególnie jeśli widz nie zna wcale mechanizmów rządzących tworzeniem ruchomych obrazków. Nasza edukacja oprócz uwrażliwienia na sztukę ma dać młodym ludziom oręż przeciw takim manipulacjom. Jest nim oglądanie filmów ze zrozumieniem. Podczas zajęć adepci „SZAFY” dowiedzą się co to jest film, jak się go tworzy, zapoznają się z fachową terminologią. Tematy są tak ułożone, że tworzą dogodny punkt wyjścia dla przeprowadzenia lekcji o tematyce historycznej czy wychowawczej. W tym przypadku filmy są doskonałą ilustracją omawianego problemu.

Przed każdymi zajęciami prowadzona jest fachowa prelekcja przez autora programu Andrzeja Kaweckiego. To prawdziwy pasjonat kina, absolwent UW. W latach 1998-2008 pracownik w Dziale Zbiorów Filmowych i Wydawnictw FilMOTEKI Narodowej. Współautor komputerowej bazy danych zbiorów FilMOTEKI Narodowej. Jeden z pomysłodawców i organizatorów festiwalu „Święto Niemego Kina” (6 edycji w la-

tach 2003-2008). Członek Rady Naukowej projektu FilMOTEKA Szkolna przy PISF. Członek Rady Naukowej Muzeum Kineematografii w Łodzi. Zajęcia prowadzone przez naszego prelegenta oraz dobór unikatowych i wartościowych filmów jest gwarantem jakości „SZAFY”. On sam w wywiadzie udzielonym p. Monice Jacygrat na potrzeby jej pracy badawczej pod tytułem „Edukacyjna rola filmu na przykładzie działalności warszawskiego kina „Praha” na temat naszego programu tak o nim mówi:

(...) Dla małych dzieci bardzo trudno jest przygotować program edukacyjny dotyczący sztuk audiowizualnych. Do tej pory polegało to na wyświetlaniu bajek, pozbawionych przemocy oraz modnych grepsów. Ja zrobiłem taki mały eksperyment. Dzieci podczas zajęć nie oglądają po prostu kreskówek, tylko zapoznają się z konkretnymi tematami za pomocą filmu, np. gdy mówimy o ekologii to oglądamy filmy poświęcone temu zagadnieniu (...) Kolejny eksperyment polegał na przybliżeniu dzieciom czegoś poza filmem opowiadającym historię zmyśloną. W Polsce drama-

tycznie spada ilość ludzi, którzy chcą i potrafią oglądać filmy dokumentalne. A film dokumentalny jest zwierciadłem rzeczywistości. (...) Od pierwszych zajęć bawię się z dziećmi przedmiotami związanymi z historią kina. Są to zabawki optyczne z końca XIX wieku. Niektóre z nich są autentyczne, niektóre to repliki, zrobione na wzór tych starych. Jak dzieci sobie kręcą takim XIX-wiecznym praxinoskopem i mogą odkryć jak na pasku papieru narysowana jest jakaś postać w różnych fazach ruchu, która przy kręceniu się porusza, to dzieci niesamowicie się przy tym bawią. (...) Czasami kończy się tak, że jakaś część mi ginie. No niestety, tak się czasem zdarza. Wychodzę z założenia, że jest to inwestycja w rozwijanie wyobraźni. (...) Jest to bardzo ważne, aby zacząć edukować dzieci już w wczesnym wieku. Później jest już coraz trudniej. Osoby, które nie zostały wyedukowane w sztuce audiowizualnej, są bardziej podatne na zabiegi marketingowe. Oglądają reklamy zupełnie bezkrytycznie (...) Takimi ludźmi łatwo manipulować, sprzedać każdą rzecz. Tak naprawdę są potem bezbronni. W interesie wielu firm handlowych, jest to, żeby obywatel nie wiedział jak się robi np. reklamę. Natomiast w interesie państwa powinno być to, żeby obywatel wiedział (...)

Drogi czytelniku Nowej Gazety Praskiej, jeśli jesteś rodzicem, zainteresuj naszym programem nauczyciela Twojego dziecka. Jeśli jesteś nauczycielem, jak najszybciej zgłoś swoją klasę do programu! W ten sposób wszyscy inwestujemy w przyszłość.

Uwaga posiadacze Karty „N+” - zmiany w przepisach

W związku z wejściem w życie z dniem 20 września uchwały Rady m.st. Warszawy, nastąpią zmiany w przepisach odnoszących się do zasad korzystania z Karty „N+”.

Zgodnie z uchwałą nr XXI/400/2011 Rady m.st. Warszawy z dnia 25 sierpnia 2011 r. dotyczącą strefy płatnego parkowania, od dnia 20 września 2011 r. osoby posiadające Karty „N+”, parkując pojazd na miejscach postojowych w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego w Warszawie, zobowiązane są wykładać za przednią szybę wewnątrz pojazdu Kartę „N+” wraz z Kartą Parkingową. Niewyłożenie Karty „N+” wraz z Kartą Parkingową jest równoznaczne z niewniesieniem opłaty za parkowanie.

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM **Metal-Market**
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

III i XVI razem

Powoli staje się to rytuałem. Opozycyjny PiS wnosi o zwolnienie sesji nadzwyczajnej. Przewodnicząca rady Elżbieta Kowalska-Kobus na ten sam termin przywołuje niezamkniętą III nadzwyczajną sesję PO czyli porządku obrad są łącznie i radni powoli zaczynają pracować. Nowością tym razem było zwolnienie obu sesji w budynku Gimnazjum nr 31 przy ulicy Sierakowskiego 9 vis a vis urzędu. Powodów tego ruchu przewodnicząca zbytnio nie kryła: miało to uniemożliwić wzięcie udziału w obradach radnemu Muszyńskiemu, skazanemu za szantaż i pedofilię, który ma sądowy nakaz „powstrzymania się od przebywania w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach”. Po wygaśnięciu mandatu radnego Łukasza Muszyńskiego odwołał się do sądów administracyjnych, kwestionując tryb podjęcia uchwały w jego sprawie. Było zainteresowanie - Muszyński przyjdzie, czy nie przyjdzie. Były telewizyjny i dziennikarski centralny. Łukasz Muszyński na sesji nie pojawił się. Złamanie zakazu sądowego mogłoby bowiem posłać go za kratki.

Sesja rozpoczęła się od punktów zaproponowanych przez opozycję, czyli omówienia inwestycji, polegającej na budowie hali sportowej przy SP 73 przy ulicy Białostockiej 10/18, a właściwie jej braku od lat. Wypowiadali się rodzice uczniów tej placówki, przedstawiał stanowisko zarząd dzielnicy konkludując, że wszystko rozbija się o sprawy własnościowe. Teren boiska szkolnego, na którym miałyby powstać hala sportowa, jest bowiem - w wyniku rozpatrzenia roszczeń - prywatną własnością. Na tym tle projekt uchwały zaproponowany przez radną Marię Tonderę, aby wystąpić do m.st. Warszawy o środki na wykup 1500 m² niezbędnych do budowy hali sportowej został przyjęty przez radę jednogłośnie. Zdecydo-

waną większością głosów dokonano korekt w budżecie dzielnicy na kwotę ponad 300 000 złotych, przenosząc m.in. środki na dofinansowanie placówek wychowania przedszkolnego. Kontrowersji nie budziły także zmiany w programie rewitalizacji, na który składają się nowe projekty rewitalizacji kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 30 wraz z utworzeniem centrum aktywizacji społecznej „Wspólnota” i kamienicy przy ul. 11 Listopada 12 z nadbudową V kondygnacji i adaptacją piwnic na cele społeczno-kulturalne. Bez większych zgrzytów rada upoważniła grupę mecenasów do reprezentowania jej przed sądami administracyjnymi, co ma bezpośredni związek ze skargą Łukasza Muszyńskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na tryb wygaszenia jego mandatu. Zazgrzytało, gdy po kolejnym uzupełnieniu porządku obrad o zmiany w komi-

sjach rady radny Ireneusz Tondera wniósł o odwołanie Łukasza Muszyńskiego z komisji budżetu, rzucił się go bronić radny Jacek Wachowicz, lecz krótko osadzony przez wnioskodawcę zaraz zamilkł. Łukasz Muszyński przy jednym głosie sprzeciwu z komisji budżetu odwołany został, jednocześnie uzupełniono skład komisji infrastruktury o dwóch radnych PiS: Sebastiana i Ryszarda Kędzierskich i ten ostatni w kolejnym głosowaniu został wybrany jej przewodniczącym. Był to ostatni ze zrealizowanych punktów i ogłoszono kolejną przerwę w III nadzwyczajnej sesji.

DCH

Profesjonalne Finanse

- KREDYTY GOTÓWKOWE BEZ ZAŚWIADCZEŃ
 - KONSOLIDACJE
 - HIPOTEKI
 - KREDYTY DLA FIRM
- ul. Bartnicza 6
tel. 22 814 53 62,
pon.-pt. 10.00-18.00

Koncerty w wieczerniku

2 i 16 października w sali widowiskowej „Wieczernik” Parafii Narodzenia NMP w Płudach przy ulicy Klasyków 21 odbędą się kolejne koncerty w cyklu „Nowy Dom Kultury”, realizowanym przez Fundację AVE przy wsparciu Wydziału Kultury dla Dzielnicy Białołęka.

W październiku wystąpią artyści, których zalicza się do tzw. nurtu „muzyki chrześcijańskiej”. Ale ze względu na uniwersalność przesłania ich twórczości, koncerty adresowane są nie tylko do wierzących. 2 X o godzinie 19 nowy akustyczny program zaprezentuje legendarna grupa MATE.O. Grają od 1996 roku, wydali kilka znakomitych płyt, koncertowali na całym świecie, współpracują ze znanymi artystami – Mieczysławem Szczęśniakiem, Natalią Niemen, Deus Meus, TGD i in. Oprócz ciekawego wokalu, kapitalnych aranżacji gitarowych, ich piosenki wyróżniają mądre, głębokie teksty o przyjaźni, miłości, codziennym życiu, nadziei...

Z kolei 16 X o godzinie 16.30 śpiewaną poezją Wojtyły i ks. Twardowskiego raczyć będzie Agata Bernadt z zespołem „Kra-kowskie Przedmieście”. Artystka uznawana jest za jedną z najlepszych interpretatorek wierszy poetów nurtu religijnego. Śpiewa własne kompozycje do tekstów Brandsteater’a, Brylla, Pasierba, Miłosza. Ostatnio wydała płytę „Spotkania”, która zebrała znakomite recenzje.

Wstęp na koncerty wolny, do zaproszenia dołącza burmistrz Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy wraz z Radą i Zarządem.

30 WRZEŚNIA



1920 BITWA WARSZAWSKA
3D

Seanse dla zorganizowanych grup szkolnych organizujemy w godzinach 8.30 i 11.00 tylko na rezerwację telefoniczną pod numerem: 22 343 03 10

robert WIĘCKIEWICZ
adam WORONOWICZ

BABY są jakieś INNE

Nowy film
Marka Koterskiego
Tytuły Dnia i Nocy

14 PAŹDZIERNIKA

Zapraszamy Szkoły i Uczelnie do współpracy

Więcej informacji na <http://www.novekino.pl/kina/praha>
w zakładce „Szkoła” oraz na www.szafa.edu.pl

NoveKino Praha, ul. Jagiellońska 26
rezerwacja: 22 34 30 310 praha@novekino.pl
www.novekino.pl/kina/praha
www.facebook.com/novekinopraha

Lubię to!

LISTA 3

Sojusz Lewicy
Demokratycznej

Komitet Wyborczy SLD

JUTRO BEZ OBAW

Program dla Polski, program dla Warszawy. | www.sld.waw.pl

XVII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Między „Świtem” a „Zaciszem”

W porządku dziennym sesji, zwołanej 19 września na wniosek zarządu Targówka, był projekt uchwały o zmianach w załączniku dzielnicowym do budżetu m.st. Warszawy na rok 2011 oraz 2 projekty uchwał, opiniujących wykazy lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców.

Projekt pierwszej uchwały przewidywał zwiększenie planu dochodów o 1 037 000 zł (m.in. o 800 000 zł z tytułu wyższych opłat za zajęcie pasa drogowego), zwiększenie o 834 098 zł planu wydatków Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami,

z przeznaczeniem na remonty pustostanów oraz dachów budynków mieszkalnych, przeniesienie kwot z wydziału kadr – na wynagrodzenia osobowe dla pracowników: przedszkoli (620 000 zł), szkół podstawowych (500 000 zł), gimna-

zjów (600 000 zł), liceów ogólnokształcących (250 000 zł), liceów profilowanych (20 000 zł), szkół zawodowych (70 000 zł), placówek oświatowych (30 000 zł); przeniesienie kwoty 670 000 zł z oszczędności powstałych przy rozliczeniu inwestycji – na modernizację budynku przy ul. Św. Wincentego 87. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez 6 komisji, przy czym komisja kultury wniosowała o zmianę przeznaczenia kwoty 25 000 zł z zakupu systemu do głosowania dla rady dzielnicy – na zakup książek dla bibliotek Targówka. Na sesji tę zmianę poparto w głosowaniu 19 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Kontrowersyjny okazał się punkt o zwiększeniu o 130 000 zł dotacji na dofinansowanie bieżącej działalności Domu Kultury „Świt”. Dyskusja rozpoczęła się od propozycji Marcina Skłodowskiego, by część tej kwoty przeznaczyć na koszty eksploatacyjne Domu Kultury „Zaciszem”. Wiceburmistrz Krzysztof Mikołajewski wyjaśnił, że nie ma możliwości podzielenia tej dotacji, a wsparcie DK „Świt” kwotą 130 000 zł wynika z pogłębionej analizy finansowej placówki, której w ubiegłym roku obcięto dotację o 500 000 zł, a na początku bieżącego roku - o 100 000 zł. To cięcia o wiele większe niż w przypadku DK „Zaciszem”. Bez dotacji DK „Świt” nie przetrwa do końca roku.

Udzielono głosu dyrektor DK „Zaciszem”, Bożennie Dydek, która poinformowała o dokonanych za jej kadencji (13. sezon) remontach placówki, działaniach przynoszących środki na utrzymanie budynku, projektach zrealizowanych z fundu-

szy europejskich przy wsparciu zarządu dzielnicy, zmniejszonym budżecie; obecnie nie w pełni starcza na place.

W dyskusji wróciła propozycja podziału kwoty 130 000 zł między obie placówki, były też głosy za nierozdrabnianiem dotacji i ponownym zajęciem się sprawą na następnej komisji i sesji.

Zmiany w budżecie Targówka Rada Warszawy ma zatwierdzić 22 września – poinformował wiceburmistrz Mikołajewski i zadeklarował gotowość podjęcia wspólnych starań o znalezienie środków dla DK „Zaciszem”.

Ogłoszona przez przewodniczącego Zbigniewa Poczesnego przerwa, z zapowiedzianych 10 minut przedłużyła się do pół godziny. Po wznowieniu obrad przewodniczący poinformował, że wpłynął wniosek, zobowiązujący zarząd dzielnicy do znalezienia minimum 50 000 zł na potrzeby DK „Zaciszem”.

W imieniu klubu radnych PiS Maciej Jankiewicz zaproponował uzupełnienie wniosku o termin – koniec października br. Burmistrz Grzegorz Zawistowski inicjatywę ocenił jako słuszną, ale poprosił o wykreślenie z wniosku kwoty (jeśli jest „50 000 zł”, trzeba zapytać, z jakich środków?)

Po kolejnej przerwie, przyjęcie omawianego „Stanowiska” wprowadzono do porządku obrad, głosami 19 radnych, przy 2 wstrzymujących się.

Za przyjęciem uchwały o zmianie załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy opowiedziało się 16 radnych, 5 wstrzymało się od głosu.

Dalszy ciąg obrad wypełniły kolejne wypowiedzi, głosowanie i jego reasumpcja; wątpliwości, czy wniosek był głosowany; kolejne przerwy i wniosek o zamknięcie dyskusji.

Zgłoszona przez Macieja Jankiewicza poprawka do „Stanowiska” z wpisaną kwotą 50 000 zł i terminem „do 30

października” nie zyskała większości w głosowaniu: 8 – za, 15 – przeciw, 1 – wstrzymujący się. Za podjęciem starań o środki finansowe dla DK „Zaciszem” w roku bieżącym opowiedziało się 19 radnych, 5 wstrzymało się od głosu, nie było „przeciwnych”.

Bez dyskusji i zgodnie (23 głosy – za, 1 – wstrzymujący się) podjęto dwie uchwały, pozytywne opiniujące wykazy lokali

mieszkalnych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców. Wykaz nr 4 obejmuje 43 lokale z ulic: Bazyliańskiej, Gościęradowskiej, Krasiczyńskiej, Łabiszyńskiej, Łojewskiej, Majowej, Poleskiej, Rembielińskiej, Smoleńskiej, Suwalskiej, Św. Wincentego, Toruńskiej, Węgrowskiej, Wysockiego, Złotopolskiej i Żuromińskiej; wykaz nr 5 – 2 lokale z ulicy Rembielińskiej.

K.

ZAWIADOMIENIE

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: RWE Stoen Operator Sp. z o.o. ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez p. Marcina Rowickiego, złożony dnia 14 września 2011 r. i uzupełniony dnia 16 września 2011 r. w sprawie o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie stacji transformatorowej SN/nn kontenerowej i linii kablowych SN na dz. nr ew. 14/57, 8/4, 8/5 z obrębu 4-07-02 oraz dz. nr ew. 49/6 z obrębu 4-07-01 przy ul. Marywilskiej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Dom Kultury „Świt”
Warszawa, ul. Wysockiego 11 tel. 811-01-05
swit@dkawit.com.pl, www.dkawit.com.pl

2. 10 godz. 12.00 RODZINNY PORANEK TEATRALNY
"DOKTOR DOLITTLE"

16.10 godz. 12.00 KINO MAŁEGO WIDZA
"KUBUŚ I PRZYJACIELE"

KINO ŚWIT
Sieć kin i studyjnych

"BRÓDNO KOCHA KINO"

21 - 23. 10 Przegląd nowego kina
rumuńskiego

24. 10 godz. 18.00
Koncert
Kapeli z Targówka

28.10 godz. 19.00
Spektakl muzyczny "STOP KLATKA"
piosenki Jonasza Kofty

Bródnowski
Uniwersytet
Dzieci

BRÓDNOWSKI
UNIwersytet
TRZECIEGO WIEKU

15. 10 godz. 18.00 Jerzy Kryszak
13. 12 godz. 18.00
Kabaret Moralnego Niepokoju



Wojciech Reszka
Polska Jest Najważniejsza!

lista nr **2**
miejsce nr **10**

Ja się nie popisuję, dla mnie Polska jest najważniejsza

Urodziłem się w Warszawie. Z Pragą związany jestem od kilkunastu lat. Zakochałem się w jej kamienicach, polubiłem mieszkańców, którzy są jak inni warszawiacy z Żoliborza czy Ochoty, gdzie spędziłem dzieciństwo. Pochodzę z rodziny robotniczej. Z rodzinnego domu wyniosłem sumienność i rzetelność. Cechy te wykorzystałem, kończąc Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto jestem absolwentem studiów MBA realizowanych przez konsorcjum uczelni polskiej i uczelni zagranicznych. Posiadam wykształcenie i doświadczenie w zakresie ekonomii, finansów i przedsiębiorczości. W tych obszarach uzyskałem dodatkowe kwalifikacje zawodowe i nagrody.

Jako przedsiębiorca dostrzegam problemy przedsiębiorców z sektora średnich przedsiębiorstw i samozatrudnionych. Jako zarządzający dużymi przedsiębiorstwami znam problemy tych przedsiębiorstw i ich pracowników. Wiem, jak pomóc w zmianie przepisów prawnych, które aktywizowałyby działalność przedsiębiorców z jednej strony, a z drugiej strony, zmniejszyły obciążenia fiskalne ciążyące na pracownikach.

*Poszę o Twój głos
W Reszka*



MULTIMEDIALNA
SZKOŁA MUZYCZNA
CASIO

Tarchomin - ul. Ceramiczna 29
Nauka gry na instrumentach

Gitara
Akordeon
Keyboard
Flet

MP3 / CD / Podręczniki
GRATIS!

tel. 511-486-484, 22-402-25-51



Ludzie mówili głośno, że będzie wojna, ale nie było popłochu. Wierzyli, że Polska ma silnych sprzymierzeńców, więc nie ma się czego bać. Jednakże u wielu osób widoczne były oznaki podniecenia i zdenerwowania. Zaczęło się wykupowanie żywności ze sklepów, niektórzy nosili przyczepione do paska maski gazowe. Na ulicach można było zauważyć dużo osób pod wpływem alkoholu. /.../

Mimo całej gorączki wojennej, my, młodzi, cieszyliśmy się życiem. Urządzaliśmy po domach spotkania i prywatki – przecież jeszcze były wakacje! To, że do wojska brano młodych ludzi, było dla nas normalną rzeczą; przecież tak było zawsze! O wojnie mówili tylko ludzie starsi, natomiast prasa i radio zapewniały, że jesteśmy bezpieczni; hasło: „silni, zwarci, gotowi” uspokajało wszystkich. Mama mówiła do mnie: „Nawet jeśli do końca września nie uda ci się wyjechać za granicę, to przecież masz stypendium i od października będziesz mógł rozpocząć studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Korzystaj, póki masz wolny czas: przecież możesz teraz zaprosić Magdę albo jechać do niej”. To była miła propozycja. 1 września stałem na przystanku kolejki dojazdowej na Nowogrodzkiej. Podobnie jak inni wracałem do domu; było pięknie, słoneczne późne popołudnie. Wtem niespodziewanie odezwały się syreny alarmowe, ogłaszając nalot samolotów na Warszawę. Wszyscy byli przekonani, że to alarm próbny, ale po chwili rozległ się głos spikera informującego, że wojska niemieckie, przekraczając naszą granicę, napadły na Polskę. Zaczęła się wojna!

Zupełnie bezwiednie usiadłem tam, gdzie akurat stałem, czyli na chodniku, przy samym rynsztoku. Przez głowę błyskawicznie, jedna za drugą, przelatywały mi myśli. Zastanawiałem się, po co był cały dotychczasowy wysiłek mojego życia: moja nauka, matura, stypendium, perspektywa wyjazdu na studia. To wszystko przestało mieć znaczenie; byłem jak ten śmieć wyrzucony bok mnie do rynsztoka. Ni mogłem się opanować.

Ludzie wokół mnie byli tak zaskoczeni wiadomością o wojnie, jakby nagle zawałił im się cały świat. Stali nieruchomo, bezbronni, nie wiedząc, co mają zrobić. Z tego nagłego szoku wyrwał nas wszystkich odgłos artylerii przeciwlotniczej. Spojrzałem w niebo: nad Warszawą przelatywała eskadra ciężkich niemieckich samolotów bombowych, asekurowanych przez kilka bardzo szybkich myśliwców. Warkot lecących nad nami maszyn zagłuszył wszystko. Samoloty nie zrzucały bomb – na razie był to tylko pokaz siły dla zastraszenia ludzi. Samoloty przelatywały na takiej wysokości i z taką szybkością, że słaby ostrzał artylerii nie powodował dla nich zagrożenia. Wreszcie dostrzegłem na niebie dwa polskie myśliwce, które wystartowały do bardzo nierównej walki z przeważającą siłą przeciwnika. Jeden z samolotów został zestrzelony; płonął, spadał poza granicami Warszawy. Ale to wszystko działo się w tak błyskawicznym tempie, że nie był widać, czyja to była maszyna. Alarm został odwołany, lecz ludzie stali nadal przerażeni. Rozległy się okrzyki trwogi, wykrzykiwania na nieudolność naszej obrony przeciwlotniczej, płacz i lament kobiet. /.../

Radio bez przerwy nadawało komunikaty o zaciętych walkach obronnych i o męstwie naszych żołnierzy, ale coraz częściej mówiono o trudnej sytuacji – o tym, że rząd zmuszony był ewakuować się za granicę, że pancerne jednostki niemieckie przedzierają się z zachodu w głąb kraju. Dowództwo wojskowe w tej sytuacji zaapelowało do wszystkich mężczyzn pragnących bronić ojczyzny, aby udali się jak najszybciej na wschodnie tereny Polski, gdzie ma nastąpić mobilizacja. Stamtąd ma ruszyć ofensywa, która rozgromi wojska niemieckie. Zdecydowałem się zgodnie z apelem mobilizacyjnym iść na wschód. Mama uważała, że to jest mój obowiązek. Powiedziała tylko: „Zgłoś się jak najszybciej do wojska”, a na pożegnanie uściśliła mi jakoś tak od serca i powiedziała: „Idź z Bogiem”. /.../

Kiedy jechałem przez Warszawę, widziałem ludzi przygotowujących się do spodziewanego oblężenia miasta przez Niemców. Już było wiadomo, że nikt nie przyjdzie nam z pomocą. Ludność,

która została w Warszawie, szykowała sobie schrony, przeważnie w piwnicach i oklejała szyby paskami papieru, co miało zabezpieczyć szkło przed stuczeniem w trakcie bombardowania...

Tak sytuację i nastroje warszawiaków we wrześniu 1939 roku opisał Zbigniew Wiśniakowski w książce „Psi węch”, która ukazała się w 2007 roku nakładem wydawnictwa „Bellona”. Wydawca rekomenduje ją jako publikację wspomnieniową, której głównym wątkiem jest przyjaźń między człowiekiem a psem. Bohater książki uważa, że właściwemu rozpoznaniu cech psa zawdzięcza ocalenie – czytamy na okładce.

Czy to jest autobiografia? „W 90 procentach – tak” – potwierdza Zbigniew Wiśniakowski. Pierwszą część wspomnień napisał dla wnuczki; następne – by spełnić oczekiwania młodych ludzi, którzy chcieli wiedzieć, co dalej działo się z bohaterami.

Autor „Psiego węchu” urodził się na Pradze. 10 czerwca 1939 roku zdał maturę w liceum handlowym. Uzyskał stypendium i zamierzał podjąć studia o kierunku finansowym. Te plany pokrzyżowała wojna. Po jej zakończeniu jeździł po kraju. Na Pragę wrócił, gdy dostał tu posadę. Jest biegłym rewidentem ds. ekonomicznych. Współpracuje ze środo-

wiskiem kombatanckim. Mieszka na ul. Floriańskiej z żoną Wandą, poślubioną 43 lata temu. Pani Wanda, z zawodu położna, walczyła w Powstaniu Warszawskim, pomagała rodzącym kobietom. Do dziś pracuje społecznie z inwalidami.

Problemy tej grupy ludzi są dobrze znane panu Zbigniewowi, który w okresie powojennym, aż do emerytury pracował na kierowniczych stanowiskach w spółdzielczości inwalidów. Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca, „Psi węch” został opublikowany w formie dźwiękowej i jest dostępny dla osób niewidzących.

Zapytany o ulubione miejsce na Pradze, Zbigniew Wiśniakowski na pierwszym miejscu wymienia „cudowne miejsce dla wszystkich, którzy na co dzień nie mają możliwości kontaktu z naturą” - Park Praski. Temu obiektowi, a także Bazarowi Różycyckiego, poświęcił swe kolejne prace. Ich wydaniem zainteresowane jest Muzeum Pragi. W formie książkowej mają się ukazać w przyszłym roku.

K.

Bilet za darmo

Kino Świt (Wysockiego 11) zaprasza emerytów i rencistów do Kina Złotego Wieku. **Poniedziałki i środy o godz. 13:45. Cena biletu: 8 zł. Czytelnikom Nowej Gazety Praskiej, którzy pojawią się w Kinie Świt 3 października o godzinie 13.45 na seansie filmu „Drzewo życia” gwarantujemy wstęp wolny na ten seans w ramach Kina Złotego Wieku.**

„Drzewo życia” to arcydzieło Terrence’a Mallicka z Bradem Pittem i Seanem Pennem w rolach głównych, zdobywca Złotej Palmy na festiwalu Cannes 2011.

Jack żyje wraz z dwójką braci oraz rodzicami w szczęśliwym domu. Rodzice otaczają go opieką i troską, a świat wydaje się być dla niego wspaniałym miejscem. Do tego z pozoru idealnego świata zaczynają jednak docierać mroczne aspekty życia, takie jak choroba, cierpienie i śmierć. Chłopak zaczyna swoją drogę wiodącą ku dorosłości i przekonuje się, że w miejsce sielanki i beztrudności przychodzi mu zmierzyć się z labiryntem dorosłego życia. Jack staje się zagubioną duszą w nowoczesnym świecie. Jedynym sposobem na wydostanie się z pułapki będzie znalezienie odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania o sens wiary i powód naszej egzystencji. Będzie to wymagało podróży do najodleglejszych miejsc w czasie i przestrzeni – miejsc, w których nie był jeszcze nikt.

Kolejne seanse w Kinie Złotego Wieku: 10 i 12 października - film „Lincz” oraz 17 i 19 października - film „O północy w Paryżu”.

Kino Świt – najwyższa jakość dźwięku i obrazu, najniższe ceny biletów w Warszawie. Kino należy do Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych. www.kinoswit.pl

Wyróżnienie dla Białołęki

Białołęka uzyskała wyróżnienie w V edycji Festiwalu Promocji Miast i Regionów 2011 r. w kategorii „Wydawnictwo Promocyjne” za przewodnik „Białołęka Odkryta”. W przewodniku opisane są główne atrakcje turystyczne, miejsca rekreacji i wypoczynku, jak również historia – z przemysłowymi korzeniami dzielnicy. Sposób, w jaki autorzy ukazali przyrodę w przestrzeni miejskiej, jury określiło jako nowatorski i nietypowy. Wydawnictwo zostało zredagowane przez pracowników Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej, przy współudziale lokalnej szkoły językowej „Lingua-Perfekta”, która nieodpłatnie przygotowała wersję angielską. Druk przewodnika był możliwy dzięki wsparciu finansowemu sponsora - firmy Victoria Dom.

Ideą festiwalu jest promocja działań promocyjnych, natomiast Konkurs Złotych Formatów to okazja do nagrodzenia tych, którzy promują się najlepiej. W tym roku zgłoszono 157 projektów z 67 samorządów (10 projektów z Mazowsza). Jesteśmy bardzo dumni z wyróżnienia, ponieważ działalność promocyjna Białołęki, jako jedynej przedstawicielki Warszawy została zauważona i doceniona - mówi Jacek Kaznowski, burmistrz dzielnicy.

W środę, 21 września, podczas uroczystej Gali V edycji Festiwalu Promocji Miast i Regionów burmistrz Jacek Kaznowski odebrał wyróżnienie dla dzielnicy.

Ten sam przewodnik został zgłoszony również do Konkursu Biuletynów Firmowych, gdzie został nominowany – tym razem w dwóch kategoriach – Projekt Jednorazowy Roku oraz Okładka Roku Projektu Jednorazowego. Czekamy na wyniki, które zostaną ogłoszone 11 października.

Wersja elektroniczna wyróżnionego przewodnika znajduje się na stronie internetowej dzielnicy www.bialoleka.waw.pl. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z jego treścią i odkrywania Białołęki.

Jacy są mieszkańcy Pragi? cz. 2

dokończenie ze str. 1
mieszkańców Pragi (67,5%) deklaruje, że nigdy nie została kluczy do swojego mieszkania lub domu sąsiadowi. Wśród tych, którzy jednak ufają swoim sąsiadom na tyle, aby to zrobić, przodują mieszkańcy nowej zabudowy (30,7%).

Pieniądze dam sąsiadowi chętniej niż klucze!

Co ciekawe, więcej mieszkańców Pragi deklaruje, że kiedyś pożyczyci swojemu sąsiadowi pieniądze. 57% odpowiada, że nie zrobiło tego nigdy. A wśród tych, którzy zdecydowali się przynajmniej raz wspomóc finansowo swojego sąsiada, na czele są tym razem mieszkańcy starej, praskiej zabudowy (32%).

Konflikty? W starej zabudowie!

Wiele mówią nam statystyki, dotyczące występujących na Pradze konfliktów. Na pytanie „Czy w Pani/Pana budynku mieszka-

nym sąsiedzi miewają konflikty?”, 62,5% mieszkańców starej zabudowy odpowiedziało twierdząco. W młodszych blokach było to tylko 33,7% mieszkańców. Okazuje się, że najczęściej są to konflikty rodzinne (60,8% wszystkich konfliktów według deklaracji mieszkańców Pragi). Nieco rzadziej (43,6%) zdarzają się te między sąsiadami.

Zastanawiające są też wyniki, mówiące o interwencjach policji lub straży miejskiej w związku z konfliktami występującymi w blokach. Choć według deklaracji, konfliktów zdecydowanie więcej znaleźć możemy wśród mieszkańców starej zabudowy, to interwencje służb mundurowych częściej spotkamy w młodszych blokach. Czy może to świadczyć o tym, że mieszkańcy nowszych, wybudowanych po 1945 roku, bloków są bardziej skłonni w sytuacji konfliktu sięgnąć po słuchawkę te-

lefonu i poinformować o całym zdarzeniu policjantów lub strażników miejskich? A może w starszych blokach istnieje większe przyzwolenie na konflikty, bo ich mieszkańcy są do nich po prostu przyzwyczajeni? Popatrzmy, co na ten temat mówią same liczby: na pytanie, czy w bloku mieszkalnym respondentem kiedykolwiek miała miejsce interwencja policji w związku z konfliktem rodzinnym, 50% mieszkańców nowej zabudowy odpowiada, że tak. Taka odpowiedź w przypadku mieszkańców starszych bloków pada tylko w 36,6% przypadków.

Strach o dziecko po zmroku

Optymistyczne wnioski płyną ze statystyk, dotyczących bezpieczeństwa dzieci mieszkańców Pragi. Choć nieco ponad 46% prażan deklaruje, że boi się o swoje pociechy, gdy przebywają poza domem, już tylko nieco ponad 3% (w całości ten wynik tworzą mieszkańcy starej, praskiej zabudowy) samych dzieci boi się wychodzić z domu. Pokazują to ankietowe relacje dorosłych respondentów. Pokazuje to różnicę w postrzeganiu ewentualnego zagrożenia, jakie występuje wśród dorosłych i wśród dzieci. Niestety, aż 23% mieszkańców mających dzieci mówi, że słyszało o stosowaniu przemocy w szkole ich pociechy.

Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej próbie mieszkańców Pragi, z naciskiem na podzielenie respondentów na dwie grupy: mieszkańców starej i nowej zabudowy. To pozwala wyciągać uogólnione wnioski z wyników tego badania. W kolejnej części analizy sondażu przeprowadzonego przez młodych socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego przyjrzymy się cechom społeczno-demograficznym mieszkańców Pragi: ich wykształceniu, sytuacji zawodowej czy subiektywnym odczuciom dotyczącym kondycji materialnej.

Michał Dobrowolcz

Material KW Polska Jest Najważniejsza, Al. Ujazdowskie 26, 00-478 Warszawa

ERNEST KOBYLIŃSKI
Polska Jest Najważniejsza!

lista nr 2
miejsce nr 5

POSTAW NA MŁODYCH!

Tango na Brzeskiej

Podwórka ulicy Brzeskiej kryją niejedną tajemnicę. Kto wieczerem 16 września wszedł do bramy opuszczonej kamienicy pod numerem 18 – zupełnie nieoczekiwanie znalazł się w innej rzeczywistości. Pozostawiając za sobą miejski gwar wkraczał w emocjonujący świat tanga.

W piątkowy wieczór, w niesamowicie pięknej, trochę surrealistycznej scenarii zrujnowanej kamienicy przy Brzeskiej 18, na oświetlonym podwórku-studni kilkanaście par tańczyło tango. Było to już drugie spotkanie z taniem na Pradze. Po raz pierwszy tango zagościło na Brzeskiej podczas VIII Praskich Spotkań z Kulturą. Pomysł tak się spodobał, że organizatorzy postanowili imprezę powtórzyć.

Pomysłodawcą, organizatorem i gospodarzem tej niecodziennej milongi był Michał Czarniak, współwłaściciel kamienicy, z wykształcenia informatyk i wielki pasjonat tanga. Samo słowo milonga oznacza rodzaj tanga oraz miejsce albo imprezę tańczeniową, na której tańczy się tango argentyńskie. Milongi, organizowane przez kluby i szkoły tańca odbywają się regularnie w różnych miejscach w Warszawie, ale ta była wyjątkowa. Zadziałała tu magia miejsca.

Kamienica pod numerem 18 została zbudowana w 1914 roku dla Menachema Rotlewego. Od kolejnych właścicieli kupił ją dziadek Michała Czarniaka. Mimo że obecnie zrujnowana i wysiedlona, należy do najbardziej efektownych kamienic Starej Pragi, zwracając uwagę neobarokowo-

wym szczytem i stiukowymi dekoracjami.

Okazało się, że podwórko kamienicy to sceneria wymarzona do tanga. Wystarczyło wypożyczyć podłogę ze stołecznej Estrady i oświetlić przestrzeń. Oprawę muzyczną do pierwszej milongi przygotował Jacek Mazurkiewicz a do drugiej - Paweł Bień. W piątkowy wieczór w dużej części były to polskie, przedwojenne tanga.

Atmosfera tego tańczonego wieczoru była niepowtarzalna.

Każdy, kto kocha taniec mógł spróbować swoich sił w tangu. Na parkiecie obecni byli nie tylko doświadczeni tancerze ze szkoły tanga, ale i mieszkańcy okolicznych domów. Tango ma w sobie widać wielką siłę i ogromny ładunek emocji.

Michał Czarniak zapewnia, że milonga na Brzeskiej będzie imprezą cykliczną, ale obecnie jest już za zimno. Trzeba poczekać do wiosny, kiedy słońce ogrzeje stare mury. Czekamy zatem do maja, kiedy to tango znów zagości na Brzeskiej.

Joanna Kiwiłso
Fot. Julita Delbar



DOM KULTURY PRAGA Dom Kultury „Praga” zaprasza
ul. Dąbrowszczaków 2
tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

DOM KULTURY PRAGA ZAPRASZA NA WARSZTATY ORAZ ZAJĘCIA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH W KAŻDYM WIEKU. W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIECIE:

Warsztaty plastyczne - malowanie na jedwabiu, linoryt i sucha igła, studium postaci ludzkiej i rysunku, malarstwo z elementami rysunku, projektowanie mody, rzeźba i ceramika, rękodzieło artystyczne, grafika, masa solna

Warsztaty muzyczne - nauka gry na gitarze, pianinie i steel dumach, warsztaty bębniarskie, warsztaty wokalne. Zapraszamy także Chór Praskie Małmazje i zespół Tonika.

Warsztaty pantomimy i tańca Butoh

Warsztaty teatralne

Warsztaty dziennikarskie

Warsztaty Animacji Filmowej

Warsztaty Capoeiry i Jogi

Nauka języka angielskiego

Osoby niepełnosprawne zapraszamy do udziału w warsztatach plastycznych i teatralnych

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.tupraga.pl oraz pod numerem telefonu 22 618 41 51

Zapisy na zajęcia: Dom Kultury Praga, ul. Dąbrowszczaków 2, mail: sekretariat@dkpraga.pl

Październikowe wydarzenia w Domu Kultury Praga:

4 października (wtorek) godz. 18.00 - Praskie wieczory filmowe; prowadzenie Janusz Horodniczy

11 października (wtorek) godz. 17.30 - „Bajanulki” - spektakl teatralny dla dzieci

12 października (środa) godz. 17.30 - Spotkanie Klubu Praskich Twórców – prowadzi Marek Ławrynowicz

14 października (piątek) godz. 16.00, 15 października (sobota) godz. 11.00, 16 października (niedziela) godz. 11.00 - Polsko – wietnamskie warsztaty filmu animowanego. Zajęcia dla dzieci w wieku 10 - 12 lat. Tu Praga Dom Kultury - ul. Dąbrowszczaków 2. Warsztaty uczą prostych technik filmu animowanego, zapoznają z tradycją oraz kulturą Polski i Wietnamu, pobudzają kreatywność, uczą otwartości, wrażliwości i tolerancji. Aby zostać przyjętym na zajęcia należy wykonać pracę plastyczną na temat „Wietnamczyk w Polsce” i dostarczyć ją do Domu Kultury Praga do 5 października. Tylko sześć najlepszych prac zostanie nagrodzonych możliwością wzięcia udziału w warsztatach. Szczegóły pod nr tel. 22 618 41 51

Projekcja filmu, który powstanie podczas warsztatów, odbędzie się 23 października w Kinie Muranów podczas Festiwalu Filmowego „Kino W Pięciu Smakach”

15 i 16 października (sobota i niedziela) godz. 12.00 - Warsztaty pantomimy dla młodzieży licealnej i dorosłych; prowadzenie - NEIRO (Japonia). Warsztaty prowadzone będą w języku angielskim, cena 60 zł za dwa dni

NEIRO rozpoczął karierę w 2008 roku u boku JIDAI - jednego z najsłynniejszych japońskich mimów. Tańca BUTOH zaczął się uczyć rok później od Yoshito Ohno, legendy światowych scen. Jednocześnie NEIRO przygotowywał i prezentował własne przedstawienia w Japonii, a w 2010 roku przyjechał do Warszawy, gdzie zaczął współpracę ze Stefanem Niedziałkowskim w jego Teatrze Mimów. NEIRO brał udział w Międzynarodowych Warsztatach Teatru Sztuki Mimów, współpracuje z niezależnymi artystami z wielu krajów - Shiro/Biały, Improvisation with body painting Argishti Aghajanyana podczas Międzynarodowego Festiwalu TransKauskazja, Improvisation with live music Mieczysława Litwińskiego podczas Wioski Teatralnej Teatru Wegajty

18 października (wtorek) godz. 18.00 - „Praskie Spotkania z Gwiazdą” - gościem DK Praga będzie Zofia Posnysz; spotkanie prowadzi gospodarz wieczoru – Jerzy Woźniak

19 października (środa) godz. 17.30 - „Cypri” – pokaz slajdów połączony z prelekcją Bożeny Ostrowskiej

KOMUNIE CHRZCINY WESELA
tel. 602-274-531
„Biała Orchidea”
ul. Białołęcka 281
www.sala-bialaorchidea.pl

Popękane domy na Aluzyjnej

Aluzyjna doczekała się budowy kanalizacji, ale jej mieszkańcy nie są zadowoleni z inwestycji, a raczej okoliczności jej towarzyszących. Oto ich list.

Problem, który spadł nam, mieszkańcom Aluzyjnej (starej) na głowy, dotyczy „Budowy kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Aluzyjnej na odc. Sprawna - Modlińska DN 0-4/0-5 L ca 862 m”. Nasze kłopoty zaczęły się od momentu rozpoczęcia pracy sprzętu ciężkiego, której efektem są popękane mury naszych domów, a także odpadające tynki. W dn. 01.07.2011 wystaliśmy pismo do MPWiK, inwestora powyższych robót, z prośbą o rzetelną wycenę naszych strat. Mimo iż dawno upłynęło już ustawowych 30 dni na odpowiedź, do dnia dzisiejszego, tj. 18.09.2011, nie doczekaliśmy

się jakiegokolwiek reakcji na problemy 11 osób, które podpisały się pod pismem. Zima nadchodzi, a my musimy jakoś przygotować się do niebłędnych narpaw. Przeraza nas nie tylko nadejście zimy, ale też czekająca nas powtórka tańca walca do zagęszczania ziemi, spycharek, koparek, ciężarówek, ponieważ ktoś zapomniał (nie wiemy, czy w fazie planowania, czy wykonania) uwzględnić kratki i studzienki odprowadzające wody opadowe. Sumując wszystko - parę lat temu mówiono o ambitnych planach kanalizacji ulicy Aluzyjnej, jej utwardzeniu oraz chodnikach. Wykonano w kolej-

ności - parę lat temu ułożono kostkę, teraz ją zerwano - robi się kanalizację - bez studzienek i krutek na wody opadowe. A kostka układana jest z przechylem na stronę nieutwardzoną. Chcielibyśmy wiedzieć jak mamy rozumieć brak odpowiedzi od MPWiK?

Brak odpowiedzi od MPWiK nie oznacza braku działania tegoż. Marzena Wojewódzka z biura prasowego przedsiębiorstwa poinformowała nas, że pismo mieszkańców zostało przesłane do wykonawcy kanalizacji ogólnospławnej w ulicy Aluzyjnej – wykonawca zapewnił, że wszystkie pęknięcia i uszkodzenia budynków będą starannie badane przez komisję z niezależnym rzeczoznawcą. Kom-

sja zostanie powołana w najbliższym czasie. Od efektów prac komisji będzie zależało zabezpieczenie roszczeń osób, których budynki zostały zniszczone. MPWiK zaś, ze swej strony jeszcze w tym tygodniu skieruje pismo do zainteresowanych mieszkańców Aluzyjnej i informując ich o planowanych działaniach. Jeśli chodzi o kratki i wpusty odprowadzające wody opadowe, to nie wchodzi one w zakres prac prowadzonych przez nas. Bardzo proszę zwrócić się w tej sprawie do właściciela drogi. Prace w zakresie założonym w projekcie są już na zaawansowanym etapie wykonania. Kanalizacja ogólnospławna w Aluzyjnej jest gotowa w 70%, więc niedługo skończą się uciążliwości dla mieszkańców – zapewnia Marzena Wojewódzka.

Do sprawy będziemy powracać. (egu)

O praskich reliktych kolejowych

22 września w siedzibie Fundacji Hereditas przy ul. Marszałkowskiej 4 odbył się wykład Janusza Sujckiego z Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa „ZOK” pt. „Relikty zabudowy kolejowej warszawskiej Pragi”.

Relikty nie zawsze są zabytkami w rozumieniu ustawy, ale znakami tożsamości miasta, umożliwiającymi identyfikację z miejscem. Relikty nawet nie zawsze są piękne, ale zawsze wywołują emocje lokalnej społeczności. Stanowią obraz kulturowy, który jednak bardzo trudno chronić przed zniszczeniem.

Dynamiczny rozwój Pragi w XIX wieku był nierozdzielnie związany z budową dróg żelaznych. Kolej Petersburska powstała w 1862, a w 1867 był już stały most. W stosunkowo krótkim czasie powstały dwie linie kolejowe i cała sieć bocznic.

Architektury kolejowej na Pradze zachowało się jednak niewiele – padała ofiarą wojen. Ale i w czasach pokoju okazała się niewygodna, bo trudna do adaptacji na inne cele. Dlatego wciąż łatwiej ją burzyć, niż mądrze przywracać społeczności. Taki los spotkał Parowozownię przy ul. Wileńskiej, powstała w 1860 roku, a więc jeszcze przed oddaniem do użytku linii kolejowej. Jej unikalna konstrukcja dachu składała się ze stalowych filarów zbudowanych z czterech nitowanych kratownic. Podobny obiekt zachował się tylko w Petersburgu, taką samą konstrukcję dachu ma tylko kilka obiektów w Polsce. Pomimo tego, parowozowni nie udało się uratować, ponieważ właściciel od początku zamierzał obiekt zburzyć. To niebezpieczny precedens. Wbrew początkowym deklaracjom stołecznego konserwatora, nie udało się także zmusić inwestora do odtworzenia zniszczonego zabytku. Pozostaje okazywanie społecznej niezgody – ZOK będzie namawiać do bojkotu zbudowanych na gruzach Parowozowni mieszkań.

Ciekawym obiektem jest tzw. dworek Szuszkiewicza przy Al. Solidarności 44, położony w

zespolu budynków Dyrekcji Okręgowej PKP przy Targowej. W odbiorze społecznym części okolicznych mieszkańców jest to dwór, który istniał tu przed budową miasta. Tymczasem obiekt powstał w latach 1920-21 jako budynek mieszkalny, który przygotował dla siebie projektant tymczasowego budynku Dworca Wileńskiego (z muru pruskiego). Wacław Szuszkiewicz chciał projektować także gmach Dyrekcji PKP. Jednak po zleceniu tego zadania Marianowi Lalewiczowi, obrażony Szuszkiewicz zerwał całkowicie współpracę z koleją i opuścił dworek. Prawdopodobnie jest to najstarszy w Warszawie budynek w stylu dworowym, nawiązującym do stylu historycznego (podobne budynki zaczęły powstawać od 1923 roku.) Zbudowano go z cegły zburzonego Dworca Petersburskiego. Później był to najprawdopodobniej magazyn związany z budową dworca, a przejściowo także dobrze strzeżony magazyn Armii Czerwonej. Od wpisu dworku do rejestru zabytków odwołało się PKP, które bezskutecznie próbuje niszczyć obiekt sprzedać. A szkoda – można tu zorganizować ekspozycję dokumentującą budowę gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Przy Kijowskiej 5 znajduje się dwupiętrowy budynek mieszkalny sprzed 1889, powstały dla pracowników kolei. Obecnie jest adaptowany na hotel. Dzięki wpisowi do rejestru zabytków zachowano bryłę z charakterystycznymi klatkami schodowymi. Pięknie sklepione przestrzenie piwnice będą zapewne dostępne – powstaje tu restauracja.

Przy Kijowskiej 14A znajduje się jedyny ocalały relikw dawnego Dworca Terespolskiego autorstwa Alfonsa Kropiwnickiego. Dotąd nie został wpisany

do rejestru zabytków. W latach 50-60. w tym niepozornym budyńeczku znajdowała się wytwórnia wód gazowanych na potrzeby WARS-u. Prawdopodobnie Alfons Kropiwnicki był także projektantem parterowego budynku mieszkalnego pod adresem Brzeska 2/Lubelska 33. Obiekt pochodzi sprzed 1873 roku i szczęśliwie jest wpisany do rejestru zabytków.

Tylko o ok. 10 lat młodszy od Parowozowni jest budynek przy Chodakowskiej 100, gdzie znajdował się oddział elektrotrakcyjny. Konstrukcja

nośna została zachowana, obecnie jest to obiekt biurowo-magazynowy, z pięknym przeszkleniem dachu.

Wiele relikwów dawnej kolei zapewne zniknie podczas modernizacji stacji Warszawa Wschodnia. W dwóch miejscach zachowały się tu oryginalne słupy trakcyjne, zaś perony jako pierwsze w Polsce wykonano w latach 30. z elementów prefabrykowanych, zamawianych w wytwórni w Kutnie.

To zaledwie kilka przykładów relikwów kolejowych warszawskiej Pragi, pozostawiających spory niedosyt. Na wyraźne życzenie słuchaczy cykl będzie kontynuowany.

Kr.

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE WNIOSKU

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), art. 50 ust 1 Ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z 2003 r.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia

o zmianie wniosku z dnia 7 września 2011 r. przez inwestora - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A. na wniosek z dnia 14 września 2011 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału sanitarnego Lca 1490 m w ul. Kobiąka: D 0,60 m Lca 630 m na odc. od istniejącej końcówki znajdującej się na wysokości ulicy Frachtowej do ulicy Słonecznej, D 0,50 m Lca 240 m na odcinku od końcówki ww. projektowanego kanału znajdującej się na wysokości ulicy Słonecznej do ulicy Leśny Potok oraz D 0,40 m Lca 620 m na odcinku od końcówki projektowanego kanału znajdującej się na wysokości ulicy Leśny Potok do projektowanej Trasy Olszynki Grochowskiej wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną na dz. nr ew. 2, 5, 1/30, 1/31, 1/32, 1/21, 25, 26/22, 26/23, 26/15, 26/18, 1/33, 1/34 z obrębu 4-16-03 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy w zakresie ograniczenia zakresu inwestycji do terenu poza granicami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00** oraz w **czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

RWE Stoen Operator Sp. z o.o. ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez p. Marcina Rowickiego, złożony dnia 19 września 2011 r., w sprawie o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie linii kablowych SN 15 kV i kontenerowej stacji transformatorowej SN/nn na dz. nr ew. 121/5, 119, 118/2, 118/3, 118/4, 118/5, 118/6, 118/7, 118/8, 118/9, 140, 141/1, 143/2, 145, 146, 169, 59 z obrębu 4-06-35 przy ul. Ekspresowej, Modlińskiej, Fleminga na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00** oraz w **czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

„Korporacji Radex” S.A., ul. Jana Sebastiana Bacha 10, 02-743 Warszawa, złożony dnia 16 września 2011 r., w sprawie zmiany decyzji nr 53/CP/2011 z dnia 15.06.2011 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci ciepłej z rur preizolowanych wraz z kanalizacją teletechniczną na dz. nr ew. 14, 15/4, 15/8, 29/5, 29/6, 29/7, 29/8, 29/9, 29/3, 29/4 z obrębu 4-07-09 przy ul. Marywilskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy w zakresie zmiany terenu inwestycji – dodanie dz. nr ew. 31/20, 31/23, 31/2 z obrębu 4-07-09, ominięcia dz. nr ew. 29/6, 29/7, 29/8 z obrębu 4-07-09.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00** oraz w **czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Kawęczyńska - dalsze konsultacje projektu modernizacji

Zgodnie z obietnicą Urzędu Dzielnicy Praga Północ oraz burmistrza Jarosława Sarny następują kolejne etapy konsultacji projektu rewitalizacji przestrzeni ulicy Kawęczyńskiej. Ponownie 19 września w siedzibie Wyższej Szkoły Medycznej przy ulicy Kawęczyńskiej odbyło się spotkanie konsultacyjne z udziałem zainteresowanych mieszkańców i organizacji społecznych.

Kilka miesięcy temu Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia przygotowana przez Urząd Dzielnicy została po kolejnej fazie konsultacji z zainteresowanymi organizacjami na poziomie Dzielnicy Komisji Dialogu Społecznego uzupełniona o będące wynikiem pierwszego i drugiego etapu konsultacji uwagi mieszkańców. Obecne rozwiązanie przygotowane przez Transprojekt Gdański praktycznie w 90% te uwagi uwzględnia. Choć nie było to pewne, ostatecznie zgodzono się jednak na przystanki „wiedeńskie”, które poprzez podniesienie poziomu jezdni pozwalają pasażerom na wsiadanie

do tramwaju z wysokości chodnika. Dla samochodów stanowi to rodzaj długiego progu zwalniającego, co dodatkowo sprzyja bezpieczeństwu pieszych.

Na tym etapie konsultacji, kiedy znane już były szczegóły ustaleń, dyskusja była merytoryczna. Strona społeczna oceniła, że słabe punkty projektu to zaproponowane malowanie stref wyłączonych z ruchu na zabytkowej nawierzchni brukowej oraz deklarowany brak możliwości wykonania renowacji zabytkowego torowiska. W kasie ZTM brak pieniędzy na ten cel, a środki przewidziane na remont Kawęczyńskiej na to nie wystarczą.

Z braku miejsca zrezygnowano też wszędzie z postulowanych przez mieszkańców wiat przystankowych. Zgodnie z wnioskami z konsultacji ograniczono liczbę miejsc parkingowych. Pozostanie ich tylko 56. Parkowanie będzie się odbywać równoległe do jezdni, co zwiększy wygodę pieszych. Trochę na przekór zakładanej „modernizacji” czyli unowocześnieniu, na Kawęczyńskiej pojawiają się także latarnie pastorały w starym stylu, spójna stylowo mała architektura oraz fizyczne wygrozdzenie chodnika od jezdni (zieleni z niskimi barierkami oraz słupki z syrenką).

Pewne kontrowersje budzi też sprawa ruchu rowerowego. Środowisko rowerzystów zamiast proponowanego ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Żąbkowska - Folwarczna widziałoby drogę rowerową w jezdni. Kocie łby można pokryć

paskami asfaltu o szerokości 1-1,5 m (lub gładkimi płytami kamiennymi). Ten pomysł nie wszystkim przypadł do gustu, bowiem zwiększa to ilość zastosowanych nawierzchni na jednym odcinku jezdni: gładka kostka na torowisku, kocie łby na pasach ruchu i skrajnie paski asfaltu. Jak podkreślają jednak rowerzyści, podobne rozwiązania są stosowane na ulicach zabytkowych w bardziej „zroweryzowanych” niż Warszawa miastach europejskich, a ostatnio także we Wrocławiu.

Choć skuteczność całego procesu konsultacji będzie można w pełni ocenić dopiero po remoncie ulicy Kawęczyńskiej, wydaje się, że jest to modelowy przykład współpracy władz dzielnicy z mieszkańcami. Oby podobne praktyki stały się jak najszybciej normą, z korzyścią dla nas wszystkich.

Kr.

Dialog o zapobieganiu bezdomności i mądrym rozwoju

dokończenie ze str. 1
w ramach „Programu wspierającego powrót osób bezdomnych do społeczności”, którego liderem jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zaś partnerem prowadzącym Biuro Porad Obywatelskich. Jest to konkurs partnerstw organizacji pozarządowych z ośrodkami pomocy społecznej adresowanymi do gmin w całej Polsce. Pomimo możliwości pozyskania jednorazowo 200-800 tys. złotych na półtora roku, zainteresowanie gmin było bardzo skromne. W Warszawie dopiero po dodatkowych rozmowach 4 dzielnice zgłosiły swe oferty, w tym Praga Północ. Wszystkie z nich zostały pozytywnie ocenione. Ponadto z rozmów w dzielnicach wynikał problem rosnącego zagrożenia bezdomnością. Lista osób zadłużonych powyżej roku jest bardzo długa i obejmuje ponad 7 tys. rodzin. 500 rodzin ma wyroki eksmisyjne, kolejnych 500 jest nimi zagrożone. Proporcjonalnie sytuacja wygląda podobnie w innych warszawskich dzielnicach. Wszystkie organizacje pozarządowe zajmujące się problemem bezdomności, ku swemu zdumieniu, otrzymały od władz centralnych propozycję zarezerwowania miejsc w noclegowniach dla potencjalnej fali bezdomnych. Chce się ciężar kryzysu przenieść na barki organizacji. Dlatego też centralnym zagadnieniem w wypracowywanych procedurach stać się powinno w większym stopniu zapobieganie bezdomno-

ści niż zawarte w tytule ministerialnego programu „wspieranie powrotu osób bezdomnych do społeczności”. W następnych miesiącach odbędą się warsztaty szkoleniowe w dzielnicach. Realizacja projektu nastąpi od stycznia, przy czym kwota przyznana dzielnicy zależy od jakości przygotowanej aplikacji. O zakresie partnerstwa OPS ze stroną społeczną, które na Pradze Północ będzie realizować Armia Zbawienia, trudno na tym wstępnym etapie przesądzać. Faktem jest, że stanowisko KDS pomogło w stanowczym postawieniu sprawy przez burmistrza, bowiem długo nie było wiadomo, kto ma konkurs ogłosić: miasto czy dzielnica.

Barier widać bardzo wiele: Zakłady Gospodarowania Nieruchomościami i dzielnicowe Ośrodki Pomocy Społecznej nie współpracują ze sobą i nie ma obecnie możliwości koordynacji ich działań dla dobra mieszkańców. Z niezrozumiałych przyczyn nie można już także w Warszawie odpracowywać długu, wykonując prace porządkowe, pielęgnacyjne czy naprawcze, co ogranicza możliwości wyjścia ze spirali zadłużenia.

W ostatnich latach liczba prażan zmniejszyła się o kilka tysięcy osób. Mieszkańcy uzyskujący lepszy status materialny wyprowadzają się do innych dzielnic, a do mieszkań o niskim standardzie napływają nowi, już zadłużeni. W ten sposób problemy na Pradze Północ coraz bardziej narastają.

Powstało pytanie, dlaczego po podwyżkach czynszów tak bardzo mało rodzin zagrożonych bezdomnością korzysta z ulg socjalnych i dodatków mieszkaniowych. Problemem są przepisy, które skonstruowano tak, że z tych systemowych rozwiązań nie można korzystać w przypadku zadłużenia, które jest podstawową przyczyną kłopotów wielu rodzin.

OPS odczuwa brak odpowiedniej liczby pracowników socjalnych, aby móc zająć się każdą rodziną osobno, co dawałoby najlepsze efekty. Liczba zasiłków stałych wypłacanych na Pradze Północ jest największa w Warszawie - wynosi aż 40%, natomiast pracowników socjalnych jest 200, podczas gdy na Pradze Południe, mającej znacznie lepsze wskaźniki - 250. Ponad 4% budżetu dzielnicy jest na Pradze Północ przeznaczane na pomoc społeczną, podczas gdy w innych dzielnicach jest to poniżej 3%.

O świadomości praskich problemów na poziomie miejskim mógłby świadczyć fakt, że Pradze Północ przypadło aż 50% z dodatkowych środków przyznawanych dzielnicom w ciągu roku, choć są to wciąż kwoty niewystarczające.

Wiceburmistrz Jarosław Sama podkreślił wagę profilaktyki i wykorzystywania dobrych sprawdzonych gdzie indziej rozwiązań. ZGN zaczął powoli zmieniać swoje nastawienie i wychodzi do zadłużonych rodzin z propozycjami ugody i rozłożenia należności na możliwe do spłacenia raty.

Problemem są sytuacje, kiedy takie rozwiązania nie są możliwe, albo z powodu wyjątkowo trudnego położenia rodziny, albo eskalacji postaw rozstrzeniowych.

Przewodniczący Krzysztof Tyszkiewicz zadeklarował, że prezydium komisji przygotuje

propozycję uchwały skierowanej do Rady Warszawy z wnioskiem o zmianę akcentów w ustaleniach budżetowych dotyczących dzielnicy i finansowania pomocy społecznej. To pozwoliłoby na zmianę polityki w tym względzie, obecnie prowadzącej do rosnącego zagrożenia bezdomnością.

W dalszej części posiedzenia Tomasz Peszke z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” przedstawił prezentację na temat: „Zrównoważony rozwój miast” w kontekście koncepcji „smart growth” oraz Karty Lipskiej.

Przypomnijmy, że Karta Lipska jest dokumentem wypracowanym przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Unii Europejskiej w maju 2007 r., dotyczącym rozwoju europejskich miast. W ramach Karty, przyjętej w Lipsku, zostały określone dwa kluczowe cele: wykorzystanie na większą skalę zintegrowanego podejścia do polityki rozwoju miejskiego oraz zwrócenie szczególnej uwagi na najuboższe dzielnice w kontekście miasta jako całości. W ramach pierwszego celu nacisk ma być położony na zapewnianie wysokiej jakości przestrzeni publicznych, modernizację sieci infrastruktury i poprawę wydajności energetycznej oraz aktywną politykę w zakresie innowacji i edukacji. W kontekście drugiego celu państwa członkowskie UE za najważniejsze uznają podnoszenie jakości środowiska, wzmocnienie gospodarki lokalnej i lokalnej polityki rynku pracy, aktywną politykę edukacji i szkoleń dla dzieci i młodzieży, promowanie sprawnego i korzystnego cenowo transportu miejskiego. Dobre zarządzanie ma się przyczynić do zmniejszenia różnic wewnątrz dzielnic i pomiędzy nimi, stwarzając obywatelom

możliwość uczestnictwa w życiu społecznym.

„Zrównoważony”, „trwały” bądź „mądry” rozwój to koncepcje leżące m.in. u podstaw zmiany myślenia o mieście, jaka dokonała się w ostatnim trzydziestolecu na zachodzie Europy, a także w Stanach Zjednoczonych. Legła ona u podstaw strategii unijnych, które choć implementowane przez nasze prawodawstwo przejawiają się w strategiach miejskich, w praktyce nadal wydają się przez władze ignorowane.

A sprawa jest poważna. Mamy do czynienia z niebezpieczną tendencją niekontrolowanego rozlewania się miast na tereny podmiejskie, w tym wartościowe obszary zielone, co uruchamia „błędne koło upadku miast”: Klasa średnia wyprowadza się do domów jednorodzinnych i wielorodzinnych na niezabudowanych dotąd zielonych przedmieściach, a w części centrum rozbudowuje się infrastruktura biurowa, wypierając funkcję mieszkaniową. Dzielnice centralne z historyczną zabudową stają się nieatrakcyjne dla mieszkańców ze względu na niski standard mieszkań w starej zabudowie, rosnący hałas i zanieczyszczenia komunikacyjne, które rosną wraz ze wzrostem natężenia ruchu samochodowego z przedmieść do centrum. Mieszkańcy przedmieść domagają się budowy nowych dróg dojazdowych, poszerzenia ulic i zwiększenia liczby miejsc parkingowych w centrum, w związku z czym dalszemu pogorszeniu ulegają warunki życia w centrum, zostają tu tylko ludzie starsi i ubodzy, ulice przekształcają się w „ścieki” komunikacyjne, przestrzeń publiczna ulega degradacji, spada poziom bezpieczeństwa. Bogatsza ludność migruje z dzielnic centralnych na coraz dalsze przedmieścia, pojawiają się kolejne żądania rozbudowy dróg i infrastruktury. W efekcie następuje wyludnianie i upadek dzielnic centralnych z historyczną zabudową (dezurbanizacja), gwałtownie rosną koszty utrzymania i budowy infrastruktury drogowej i usług miejskich, społeczność bezpowrotnie traci tereny zielone wokół miasta, które stają się mało atrakcyjne turystycznie, zaś w centrum zanika życie miejskie. Rosną problemy komunikacyjne: wzrasta się zatłoczenie ruchem kołowym, a komunikacja staje się niewygodna, następuje także ograniczenie i degradacja przestrzeni publicznych przez zajmowanie coraz większych terenów pod parkingi.

Opisane wyżej tendencje zaczynają się u nas niebezpiecznie nasilać. Indywidualny egoizm egzekwowany jako prawo do poruszania się samochodem, przekłada się jednak na ogromne koszty zewnętrzne, czyli „koszty i utraczone korzyści, które muszą ponieść inni na skutek korzystania przede mną z mojego prawa”. A obejmują one: koszty zanieczyszczeń środowiska i hałasu, powierzchni zajmowanej na parkowanie, koszty budowy i konserwacji dróg i miejsc postojowych, wypadków drogowych, barier komunikacyjnych, jakie stanowią ulice i drogi, koszty związane ze

spadkiem cen nieruchomości położonych przy arteriach komunikacyjnych. Koszty zewnętrzne transportu kołowego w Polsce szacuje się na poziomie 10-15% PKB (ok. 40-60 mld zł rocznie, w tym na Warszawę przypada ok. 5,0-7,5 mld zł). Dochodzą do tego także koszty utraty terenów zielonych wokół miasta, budowy koniecznej infrastruktury miejskiej, dróg dojazdowych i systemu transportu.

Koszty społeczne indywidualnego transportu samochodowego są więc ogromne, lecz w znikomym stopniu obciążają samego sprawcę, pozostając formą przymusowej dotacji nas wszystkich. Przykładowo, do miejsca parkingowego dla mieszkańca możemy jako ogół dopłacać od ponad 400 do nawet 670 zł przy darmowym parkowaniu (tyle średnio wynosi roczny koszt utrzymania jednego miejsca).

Dlatego „mądry” rozwój wymaga przede wszystkim opracowania spójnej strategii, zabudowy terenów już zurbanizowanych i pofabrycznych zamiast terenów zielonych oraz rewitalizacji zabudowy historycznej, decydującej o charakterze miejsca. Nowoczesne podejście do miast to także decentralizacja i tworzenie większej ilości lokalnych centrów dzielnicowych. Poprzez zagęszczenie zabudowy w sąsiedztwie blisko siebie funkcjami (mieszkania, szkoły, sklepy, punkty usługowe, miejsca rekreacji) następuje redukcja czasu i odległości przejazdów wewnątrz miasta.

Także polityka transportowa zmierza do redukcji ilości przejazdów samochodem, ograniczana jest ilość łatwo dostępnych miejsc parkingowych; zamiast poszerzać, jeździec się zwęża. Powstają przestrzenie publiczne wysokiej jakości i atrakcyjne deptaki z małą architekturą. Opłaty za parkowanie są dużo wyższe, płaci się także za wjazd do centrum, przy preferencji dla rowerzystów i pieszych oraz obniżaniu cen komunikacji zbiorowej i poprawie jej oferty.

A to tylko część założeń strategii „smart growth”. W jej kontekście działania kluczowe dla Pragi powinny obejmować stworzenie polityki zwartej zabudowy o zróżnicowanych funkcjach, zabudowę terenów zurbanizowanych zamiast zielonych, ograniczanie indywidualnego ruchu kołowego na rzecz transportu zbiorowego, ruchu pieszego i rowerowego, rewitalizację zdegradowanej zabudowy, tworzenie ciekawej i przyjaznej przestrzeni publicznej, tworzenie specjalnych instrumentów wsparcia w zakresie edukacji i rozwoju przedsiębiorczości.

Po przedstawieniu prezentacji uznano, że takie podejście do rozwoju miasta należy propagować wśród mieszkańców dzielnicy i urzędników.

Antoni Dąbrowski ze Związku Stowarzyszeń Praskich ogłosił problem negatywnego wpływu ZGN przez mieszkańców podwórek przystępujących do programu Zielone Podwórka. Wykonane przez ZGN bez należytych konsultacji projekty zagospodarowania 6 podwórek podczas zebrania mieszkańców w większości odrzucono.

Na zakończenie spotkania wprowadzono korektę przyjętego przed wakacjami planu pracy. Październikowe spotkanie będzie poświęcone pracy socjalnej.

Kr.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 79/CP/2011** z dnia 6 września 2011 r. w sprawie o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej PE 40 mm na dz. nr ew. 32/5, 36, 37/3 z obrębem 4-01-25 przy ul. Stasinek w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora - Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, złożony dnia 8 lipca 2011 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00- 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Prezydenta m.st. Warszawy w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: Miasta Stołecznego Warszawy, Dzielnica Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, złożony dnia 19 września 2011 r., w sprawie zmiany decyzji nr 13/CP/2011 z dnia 23.02.2011 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie szkoły podstawowej przy ul. Hanki Ordonówny na działce ew. nr 10/3 z obrębem 4-01-20, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie w zakresie powierzchni biologicznie czynnej i miejsc parkingowych.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI – korepetycje i przygotowanie do egzaminów. Białoleka, Nowodwory, tel. 501 301 595

ANGIELSKI, doświadczony lektor, Tarchomin 22 676-73-65

ANGIELSKI – profesjonalnie Nowodwory, Tarchomin, Białoleka, tel. 500 214 057

ANGIELSKI, przygotowanie do matury, konwersacja, tanio 22 811-04-58

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
J.POLSKI - nauczycielka, 500-402-645

LEKcje keyboard, fortepian 502-935-459, 22 670-31-89

NIEMIECKI - autor książek, każdy zakres www.naukaniemieckiego.pl 603-881-419

NIEMIECKI, nauczycielka, każdy zakres 692-248-090

SZKOŁA MUZYCZNA CASIO - Tarchomin, Gitara, Akordeon, Keyboard, Flet, tel. 511 486 484

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: dermatolog, krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra
UDAR mózgu, doświadczona fizjo i energoterapeutka pomoże w odzyskaniu sprawności 692-248-090

USŁUGI

AAA SPRZĄTANIE piwnic, 694-977-485

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

ALKO Przeprowadzki, 512-139-430

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

KONFEKCJA damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawieckie, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62



PRANIE pierza i puchu (poduszki, jałki) szycie kołder ul. Konopacka 21, czynne 9-17 tel. 22 619-10-67

PRZEGRYWANIE VHS na DVD 601-383-055

PRZEPROWADZKI 503-788-934

PRZEPROWADZKI 601-315-916

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257
MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż, Marywilska 56, 22 811-04-58

INNE

Aż 3000 zł pożyczki, szybko, na jasnych zasadach i bez zbędnych formalności. Provident: 600 400 295 7 dni w tygodniu 7:00-21:00

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowach i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach ener-

gii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależniona jest technika. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwiązał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymienić jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 3, 4, 5, 6, 7 i 9 października

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”

www.filipinskiuzdrowienia.pl



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Siedmiolatki i dwie trzecie

Proszę Szanownych Państwa, poprzedni felieton nosił tytuł dla jednej, drugiej i dwie trzecie. W ułamkach tych chodziło mi o proporcje władzy i wpływów politycznych. Jedna trzecia to autentyczna władza Rzeczypospolitej, komplementowanej przymiotnikiem Najjaśniejszej.

Aliści jest jeszcze dwie trzecie władzy – to religia. Około 90% społeczeństwa deklaruje katolicyzm. Niemowlęta, chcąc nie chcąc, przyjmują wiarę rodziców. Aliści, jakoś naszego katolicyzmu jest do coraz głośniejszej dyskusji.

Swoje uwagi opieram na faktach. Mam nadzieję, że będą podpowiedzią, jak kończy się dla religii romans z polityką i biznesem. Nawet po 11 września wierzę w mądrość nauk Chrystusa. On wyrzucał kupców ze świątyni. Społeczeństwo gremialnie odwraca się od kupców. Do czytania Biblii nie namówił mnie ani ksiądz, ani katechetka, ale bunt przeciwko straszeniu piekłem, podglądaniem przez Boga, czyścem, wiecznym grzechem i potępieniem. Jako 7- latek miałem być mięsem bez własnego zdania. Religia nie była przymusowa w 1967 roku. Rok później uciekłem z katechezy. Ostateczny wyrok wydał spowiednik przed I komunią, który lubił straszyć i upokarzać. Wybrałem niezależność. Moim azylem były szkoły, uczelnia i podwórko.

Społeczeństwo szuka w duchownych nauczycieli duchowych, nie opasłych biznesmenów i polityków w sutannach. Społeczeństwo chętnie wysłucha kogoś mądrego. Sylwetka Chrystusa nie kojarzy się nam z kałdunem. Chrystus nie przebywał w przepychu, na politycznych dworach. Lubiał napić się wina i rozumiał ludzi. Zmienił ich świadomość na lepszą. Nie pobudzał agresji. Obecność w przymusie od przedszkola rodzi nieuleczalne psychotraumaty wśród dzieci i odruchowy bunt u młodzieży. Dlatego przeczytałem Biblię. Wszystko jest jasne. Dzięki lekturze chciałem, aby ksiądz był partnerem w rozmowie, pozbawionym poczucia wyższości i wszelakiego moheru.

Koniec lata i jesień są porami roku, w których dochodzi do ujawnienia chorób ukrytych. Latami trwające patologie szczególnie są groźne dla nerek. Nerka jest bardzo dzielnym i pracowitym narządem. Filtruje krew z toksyn, ma wpływ na poziom ciśnienia krwi, krwiotwórczość i poziom wapnia w kościach.

Co ciekawe, wystąpienie anemii i odwapnień najczęściej nie jest przez lekarzy kojarzone z zaburzeniami pracy nerek. Ich zadaniem jest także utrzymywanie prawidłowej objętości płynów ustrojowych, a w nich prawidłowego stężenia elektrolitów i jonów wodorowych. Nerki lubią krew

i serce. Do wykonania wszystkich zadań potrzebne im jest aż 25% ogólnych przepływów krwi przez tkanki. Dlatego wszelakie stany niedokrwienne, zbytni wzrost ciśnienia, niedokrwistości są bardzo niebezpieczne.

Budowa nerek jest modułowa. Podstawowym modulem jest nefron, czyli ciałko nerkowe. Nefron w uproszczeniu składa się z kłębuszka nerkowego i kanalików nerkowych. W kłębuszku odbywa się pierwsza filtracja w ten sposób, że tętnica o większej średnicy doprowadza krew do nacynia o średnicy mniejszej i przy wzroście ciśnienia dochodzi do wytworzenia moczku pierwotnego. U człowieka w ciągu doby powstaje do 220 litrów moczku pierwotnego. Pozostałe elementy nerk, czyli kanalik nerkowe, odpowiedzialne są za przetworzenie tego surowca do moczku ostatecznego, którego ilości sami znacie. Ok. 1.5 litra.

Jeżeli dojdzie do uszkodzenia jakiegokolwiek części modułu – przestaje pracować. Jego

funkcję przejmują pozostałe. Nerki mają olbrzymi zapas czynnościowy. Z jednej strony jest to dar, a z drugiej - często ślepa uliczka. Nerki nie mają zbyt wielkiej zdolności do regeneracji, tak jak wątroba, ale po uszkodzeniu 95% nerki są w stanie pełnić swoją funkcję, nie opowiadając o swoich problemach. Dopiero po przekroczeniu tej granicy zauważane są niepokojące objawy. Najgorszą z możliwych patologii tego parzystego narządu jest mocznica prawdziwa. Dlatego namawiam do racjonalności politycznej i nie „olewajmy” nerek.

OKNA PCV

RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe

Rolety ♦ Żaluzje

Verticale ♦ Parapety

ul. Wysockiego 26

pawilon 3

22 675-05-03

501-108-297

WESELA, STYPY

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A. Pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony dnia 7 września 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanału sanitarnego Lca 1490 m w ul. Kobiałka: D 0,60 m Lca 630 m na odc. od istniejącej końcówki znajdującej się na wysokości ulicy Frachtowej do ulicy Słonecznej, D 0,50 m Lca 240 m na odcinku od końcówki ww. projektowanego kanału znajdującej się na wysokości ulicy Słonecznej do ulicy Leśny Potok oraz O 0,40 m Lca 620 m na odcinku od końcówki projektowanego kanału znajdującej się na wysokości ulicy Leśny Potok do projektowanej Trasy Olszynki Grochowskiej wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną na dz. nr ew. 2, 5, 1/30, 1/31, 1/32, 1/21, 25, 26/22, 26/23, 26/15, 26/18, 1/33, 1/34 z obrębem 4-16-03 w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów **w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Lewa strona medalu

Przedwyborcza obniżka podwyżki

Premier Donald Tusk wreszcie przypomniał sobie, że jest posłem z Warszawy i że wypadaloby coś dla jej mieszkańców zrobić. W końcu przecież obiecywał, że będzie im żyło się lepiej. Tymczasem jego partia od blisko roku rządzi stolicą samodzielnie i przez ten czas uraczyła warszawiaków serią podwyżek, drenując ich kieszenie niemilosiernie. Premier zaprezentował więc kolejną marketingową sztuczkę i skarcił Hannę Gronkiewicz-Waltz za wprowadzone przez nią podwyżki opłat za przedszkola. Takiego ciosu pani prezydent chyba się nie spodziewała – podobnie jak stołeczni radni Platformy Obywatelskiej. Oszołomieni próbowali z premierem polemizować, upierając się przy słuszności swoich podwyżkowych decyzji. Na próżno.

Ze słów premiera ucieszyli się radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy od początku przeciw podwyżkom protestowali i głosowali. Pozyskując niespodziewanie sojusznika w osobie Donalda Tuska, zapowiedzieli natychmiastowe złożenie projektu uchwał w sprawie zmniejszenia opłat za przedszkola. Mało tego, postanowili rozwiązać problem systemowo i nie ograniczać się tylko do przedszkoli, ale również obniżyć wprowadzone przez PO opłaty za żłobki. I stosowny pakiet uchwał radni SLD przygotowali.

Tymczasem władze Warszawy już ochłoneły i zorientowały się, że Donald Tusk wcale nie żartuje i naprawdę żąda, aby swój błąd naprawili. I to jeszcze przed wyborami, bo wzrost opłat za przedszkola spowodował drastyczny spadek poparcia

dla Platformy wśród dotkniętych nimi młodych małżeństw. Hanna Gronkiewicz-Waltz zacięła więc zęby i ogłosiła, że ratusz jednak obniży wprowadzone przez siebie podwyżki. Oczywiście, Platformie nie mieściło się w głowie, żeby poprzeć projekt SLD, bo jak tu przyznać, że to radni lewicy mieli jednak rację? Postanowiono więc w ratuszu przygotować swój po to, aby to Platforma Obywatelska mogła odrzucić sukces.

Dyskusja na sesji była burzliwa. Radni PO, dotąd broniący wprowadzonych przez siebie podwyżek, teraz próbowali udowodnić, że tak naprawdę to... ich nie chcieli. Jednak ich prawdziwe intencje wyszły na jaw, gdy mechanicznie odrzucali wszystkie składane przez SLD i PiS poprawki. Liczyło się tylko to, żeby przeszedł pomysł PO. Najlepszym dowodem na to jest fakt,



że radni Platformy nie zgodzili się, aby na sesji debatować nad projektem SLD, obniżającym opłaty za żłobki. I to mimo że w tej sprawie na sali obrad pojawiło się kilkudziesięciu rodziców z dziećmi. Dlaczego? Wytlumaczenie jest proste i ukazuje prawdziwą hipokryzję przedstawicieli PO w Radzie Miasta. Otóż Donald Tusk skarcił władze Warszawy za podwyżki przedszkoli, o żłobkach nie wspominając. Skoro tak, to po co mają robić dobrze też w tym drugim przypadku? Zwłaszcza, że elektorat przedszkolny to rodzice kilkudziesięciu tysięcy dzieci, a do żłobków chodzi jedynie kilka tysięcy. Brutalnie to brzmi, ale właśnie tak kalkulują zawsze Platforma Obywatelska.

Ostatecznie Rada Miasta uchwaliła, że opłaty za przedszkola będą mniejsze, choć nie tak bardzo, jak jako SLD proponowaliśmy. Ale lepszy rydz niż nic. Zwłaszcza, że to i tak cud, że korzystając z okazji Platformy Obywatelską do tego zmusiliśmy. PO odniosła porażkę najpierw krzywdząc ludzi, a potem próbując się z tego wycofać nie ze względu na nich, a jedynie z powodu spadku w sondażach wyborczych. Dlatego mam nadzieję, że w wyborach 9 października ludzie nie dadzą się po raz kolejny oszukać i oddadzą głos na tych, dzięki którym bez obaw będą mogli patrzeć w jutro.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Pytania do premiera

Wybory to czas rozliczania naszych przedstawicieli we władzach. Tak się złożyło, że szef rządu jest posłem z Warszawy. Jako stołeczny radny i wyborca zwróciłem się więc do Donalda Tuska z 23 pytaniami:

1. Powiedział Pan niedawno, że zgłoszę Pan sam na siebie. Czy, jako mieszkaniec Sopotu, pobrał Pan już odpowiednie zaświadczenie umożliwiające oddanie głosu w stolicy?
2. Czy na warszawskiej liście PO nie ma ani jednej innej osoby godnej Pańskiego zaufania jako wyborcy?
3. Jak utrzymuje Pan kontakt ze swoimi wyborcami w Warszawie?
4. Czy przeciętny mieszkaniec Warszawy ma szansę na rozmowę z Panem i w jakiej formie i warunkach?
5. Jakie sprawy mieszkańców stolicy poruszał Pan jako poseł na Sejm RP?
6. W ilu głosowaniach w sprawach dotyczących Warszawy wziął Pan udział?
7. Ile weekendów w roku spędza Pan w stolicy?
8. Warszawa ponosi olbrzymie koszty z tytułu umiejscowienia na jej terenie kluczowych instytucji państwa. Czy nie uważa Pan, że powinna z tego tytułu otrzymywać rekompensatę z budżetu państwa?
9. Co jako premier i szef PO zrobił Pan w celu likwidacji tzw. janosikowego?
10. Czy chociaż podpisał się Pan pod obywatelskim projektem ustawy w tej sprawie?
11. Co, jako poseł z Warszawy i szef rządu, zrobił Pan dla przyspieszenia budowy obwodnic stolicy?
12. Co, jako poseł z Warszawy i szef rządu, zrobił Pan dla przyspieszenia budowy obwodnic stolicy?
13. Co, jako poseł z Warszawy i szef rządu, zrobił Pan w celu budowy drugiego portu lotniczego dla stolicy?



14. Co, jako poseł z Warszawy i szef rządu, zrobił Pan dla poprawy komunikacji kolejowej w węzle warszawskim?
15. Co, jako poseł z Warszawy i szef rządu, zrobił Pan dla poprawy warunków studiowania w stolicy?
16. Jak reprezentuje Pan i promuje Warszawę jako szef rządu sprawującego prezydenturę w Radzie UE?
17. Jak ocenia Pan doprowadzenie do upadku i brutalną pacyfikację KDT?
18. Jak ocenia Pan sprzedaż SPEC?
19. Jak ocenia Pan próbę zmonopolizowania rynku gospodarowania odpadami w stolicy przez warszawskie MPO?
20. Czy będzie się Pan przeciwstawiał praktykom monopolistycznym i prywatyzacji MPO?
21. Jak ocenia Pan podwyżki opłat za komunikację miejską, parkowanie oraz opłat za wodę i odprowadzanie ścieków w Warszawie?
22. Jak ocenia Pan podwyżki opłat za żłobki w Warszawie?
23. Co w kolejnej kadencji, jako poseł opozycji, zamierza Pan zrobić dla stolicy? Obecnie oczekuję na odpowiedź.

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
www.maciejowski.pl

Prosto z mostu

W pętli liczb

W lipcu 2009 r. Rada Warszawy uchwaliła „Strategię zrównoważonego rozwoju systemu transportowego Warszawy do 2015 roku i na lata kolejne”. Rok wcześniej, w ramach konsultacji społecznych, składałem w imieniu stowarzyszenia „Obywatele dla Warszawy” uwagi do projektu tego dokumentu. Dopominaliśmy się między innymi, by cele strategii były powiązane ze wskaźnikami liczbowymi, takimi jak udział komunikacji zbiorowej w ruchu drogowym czy skrócenie czasu przejazdu przez Śródmieście. Skoro władze miasta mają być rozliczane z realizacji strategii, to powinna ona zawierać przewidywane zmiany istotnych wskaźników liczbowych w okresie objętym strategią.

Nasze uwagi nie zostały, oczywiście, uwzględnione. W Polsce nie ma zwyczaju rozliczania polityków z realizacji zadań. Zadaniem rządzących jest niedopuszczenie do władzy opozycji i już za to cieszą się poparciem tak dużej grupy wyborców, że nie muszą nic więcej robić. Jest też grupa wyborców, która uważa, że rządzący to aferzyści i agenci i że dzisiejsza opozycja - po przejęciu władzy - powinna zająć się przede wszyst-

kim zamykaniem tychże aferzystów i agentów. Z nimi też ciężko się rozmawia o wskaźnikach realizacji strategii.

Ale liczby istnieją niezależnie od woli polityków. Jednym z celów polityki transportowej miasta jest wzrost udziału komunikacji publicznej. Gdyby ten wzrost był większy lub mniejszy, można by się spierać, czy przyjęta w 2009 r. strategia i jej realizacja są lepsze bądź gorsze. W Warszawie pod rządami Hanny Gronkiewicz-Waltz udział komunikacji publicznej się jednak po prostu zmniejsza. W 2009 r. liczba przejazdów autobusami, metrem i tramwajami wyniosła 1,082 mld, a w 2010 r. - 1,076 mld. To spadek o ponad 1 procent. Takie są efekty utrzymywania fatalnego stanu autobusów i tramwajów oraz ciągłych eksperymentów ze zmianami tras.

Wizytówką warszawskiej komunikacji miejskiej jest niedawno oddana do użytku pętla autobusowa w Alei Krakowskiej. Szary bunkier przy parkingu „Park & Ride” ma uliczki pomiędzy peronami wąskie do tego stopnia, że utrudniają manewrowanie i zdarza się, iż pasażerów stojących na peronie oddziela od mijającego odjeżdżającego autobusu inny auto-



bus. Na pętli nie ma żadnych elektronicznych wyświetlaczy, w szczególności ze zbiorczą informacją o kolejności odjazdu autobusów. Wszystkie autobusy z pętli jadą w jednym kierunku przez co najmniej kilka przystanków, więc ta informacja byłaby dla pasażerów bardzo pomocna. W takim Gdańsku (celowo wymieniam miasto również rządzone przez PO) elektroniczne wyświetlacze to standard na każdym przystanku. W Warszawie nowa pętla ma poziom techniczny i estetyczny lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Jaka władza, taka pętla.

Maciej Bialecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

PO warszawsku

Tańsze przedszkola

Podczas ostatniej sesji Rady Warszawy podjęliśmy decyzję o obniżeniu i wyrównaniu stawki godzinowej za przedszkola w Warszawie. Poza dotychczas obowiązującą obniżką 50% dla osób o niskich dochodach, teraz także rodzice, których co najmniej jedno dziecko chodzi do przedszkola mogą liczyć na obniżkę do 75% stawki godzinowej. To ważne decyzje, szczególnie dla młodych rodziców, którym łatwiej będzie teraz zarządzać rodzinnym budżetem, mogąc liczyć na taką zniżkę.

Poza oczywistą zaletą obniżenia stawki za przedszkola, co pozwoli oszczędzić miesięcznie około 150 zł, wyrównanie stawki godzinowej uprości system rozliczania i naliczania opłat miesiecznych. Jedną stałą stawkę godzinową pozwoli łatwiej planować miesięczne wydatki wiedząc, jak będzie trzeba się rozliczyć. Stawki godzinowe zostały ustalone tak, aby program edukacyjny był bezpłatny, a dodatkowy czas na opiekę dopasowany do kalendarza rodziców i godzin ich pracy.

Nie warto jednocześnie wierzyć w „gruszki na wierzbie”. PiS proponował wręcz utopijne rozwiązanie. Łatwo reprezentantom tej partii obiecywać co tylko ślina na język przyniesie, jeśli nie bierze się odpowiedzialności za decyzje. Spek-

tał pod tytułem „Kto da więcej” jest festiwałem nieodpowiedzialności. Zdawałoby się, że hasło „Wszystkim wszystkiego więcej za darmo natychmiast” to hasło kampanii wyborczej PiS. Każdemu, kto rozsądnie myśli i świadomie analizuje przychodzi od razu jedno pytanie do głowy „A jak to zrobić?”, drugie w ślad za tym „Kto to zrobi?”. Rozmawiając z mieszkańcami często słyszę te pytania. To niezbyt daleko od tego, że ludzie nie wierzą już w populistyczne, wręcz socjalistyczne hasła. Wierzą w rozsądek, codzienną ciężką pracę i pełną odpowiedzialność.

Odejźmy jednak od wyborów i wróćmy do projektów. Kampania wyborcza nie może odciągnąć nas od naszych podstawowych obowiązków. W ostatnim tygodniu podjąłem kilka nowych inicjatyw. Za namową grupy mieszkańców z Białołęki postanowiłem interweniować w sprawie estetyki miasta. Zwróciłem się z interpelacją, w której proszę o rozwiązanie dwóch spraw: 1. „karteczki z ogłoszeniami” za wycieraczkami samochodów – to już prawdziwa plaga w centrum, a wyobraźmy sobie co się będzie działo przez mistrzostwami EURO 2012. Jeśli nie podejmijemy działań już teraz, „karteczki” te zaleją już nie tylko Śródmieście, ale i Pragę, gdzie jest stadion!



2. Drobne ogłoszenia na latarniach i znakach drogowych. Nie tylko te wyborcze – dykty szpecące krajobraz – ale też wszystkie inne. Radzimy sobie z tym problemem na przystankach komunikacji miejskiej, teraz czas się wziąć za latarnie. Estetyka naszego otoczenia jest bardzo ważna i do tego nie muszę przekonywać nikogo. Warto dbać o nasze ulice.

Na zakończenie pragnę przypomnieć osobom niezameldowanym w Warszawie, o możliwości głosowania 9 października. Do 7 października można pobrać zaświadczenie z urzędu miejsca meldunku i głosować z nim, gdzie chcemy! Do 4 października można dopisać się do rejestru wyborców w Państwie urządzenie dzielnicy – to zajmuje tylko 5 minut! W niedzielę 9 października GŁOSUJEMY!

Dariusz Dolczewski
radny Rady Warszawy
(Platforma Obywatelska)
www.dolczewski.pl

Chłodnym okiem

Wybory 2011

Powoli kampania wyborcza zaczyna nabierać rumieńców. Listy są zarejestrowane, więc już nikt kandydata z niej skreślić nie może. Numerki list wylosowane, farsciarze z PiS mają 1, SLD – 3, a PO – 7. Maszyny drukarskie poszły w ruch i już zaczynamy być zasypywani ulotkami i ulotczkami. Pojawiły się billboardy wyborcze, mimo iż były zamiary ich zakazania. Może i dobrze, bo jakby Ryszard Kalisz wygłosił na małym plakaciku, a na billboardzie - to i owszem. Plakat wyborczy to temat sam w sobie. Kandydaci indywidualnie i z osobą wspierającą (wtedy oczywiście ktoś ważny), obowiązkowe krótkie hasło, wręcz konieczne przesłanie potencjalnego wyborcy. Standard i rutyna. Zdarzają się przemyślane odstępstwa, do takich na pewno należy zbiorówka zrobiona przez PiS, na której znajdziemy same panie na czele z nową gwiazdeczką tej partii młodą radną Łodzi - prywatnie absolwentką pedagogiki specjalnej - co wiele tłumaczy i ma ocieplać wizerunek partii. Tylko że zza pleców tych dam wystają twarze Macierewicza, Brudzińskiego, Dorna, Suskiego, Lipińskiego, Kamińskiego, Wąsika, Święczkowskiego i wielu innych bohaterów IV RP, którym Barbara Blida powinna śnić się po nocach. Zgadzam się z byłą szefową kampanii prezydenckiej Jarosława Kaczyńskiego i byłą postanką PiS Joanną Kluźnik-Rostkowską i stawiam dolary przeciwko orzechom, że po wyborach panie pójdą w ką, a na salonach domi-

nować będą stare pisowskie wygi. Łagodna twarz prezesa znów będzie toczyć smoleński jad.

Problem ma PO, bo co może obiecać, jak wszystko już obiecała cztery lata temu i teraz ma kłopoty z realizacją, najlepiej więc powiedzieć - i już słycać te akcenty - że będą kontynuowane dobre zmiany. Największy kłopot ma lider listy warszawskiej Donald Tusk, bo on, w przeciwieństwie do Kaczyńskiego i Kalisza - zamieszkiwaniem w stolicy nie może się pochwalic. Kaszuba jest i basta. Więcej - nie może się pochwalic żadnym gestem na rzecz stolicy, wątku drenażu budżetu stolicy w formie „janosikowego” z litości ciągnął nie będę. Sądziłem, że będę mógł premiera choćby za Stadion Narodowy pochwalic. Powstaje, bo gdzie miałby powstać, lecz golec jest i tyle. W panoramie Pragi wygląda jak wielki latający talerz, a gdzie reszta, gdzie te obiekty towarzyszące: baseny, hale, biurowce, nawet porządnych parkingów nie będzie.

Palikot biega po Warszawie jakby mu samemu przypalali i konieczne z kimś chce konferować. Panie Januszu, najlepiej samemu ze sobą przed lustrem z małą buteleczką w jednej ręce, w drugiej może być świniński ryj bądź coś innego. Interlokutor po drugiej stronie odpłaci Panu tym samym, czym Pan go poczęstuje.

Moja partia, otrząsnąwszy się z zawirowań po okresie układania list, jak dobrze naoliwiona maszyna powoli zaczyna nabierać rozpędu. Z billboardów dyskretnie uśmiecha się Ryszard Kalisz, widać liderkę młodzieżówki Paulinę, a



pod Warszawą billboardy z Katarzyną Piekarską. „Jutro bez obaw” to zarówno obietnica, jak i zobowiązanie partii istniejącej od wielu lat na polskiej scenie politycznej. Partii o dużym dorobku, partii, która wielokrotnie rządziła lub współrządziła Polską. Partii, której przedstawiciele wprowadzali RP do struktury NATO i Unii Europejskiej. Partii, która jak wszyscy miewa kłopoty, ale której warto zaufać.

PS I Na liście nr trzy – warto dzielnicy zgłoszyć na dziesięć.

PS II Batalia ze skazanym za szantaż i pedofilię radnym Łukaszem Muszyńskim jeszcze się nie zakończyła. Młodzieniec ten odwołał się do sądu administracyjnego od decyzji rady dzielnicy odbierającej mu mandat radnego. Przypadek ten pokazuje dobitnie, jak dziurawe jest prawo, a szczególnie dotkliwe jest to, że przepisy te pojawiły się w tej kadencji parlamentu. To, niestety, kolejny bubel prawny koalicji PO-PSL.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

Pamięci Żołnierzy AK „Obroza”

21 września w ramach obchodów 67. rocznicy Powstania Warszawskiego społeczność Białoteki uczciła pamięć żołnierzy Obwodu VII Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroza”.



Dzieje żołnierzy „Obrozy” wiążą się ściśle z historią okupacyjnej Warszawy i Białoteki. Obwód VII „Obroza” jako jednostka terytorialna Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej obejmował swym zasięgiem teren ówczesnego powiatu warszawskiego, okalającego ze wszystkich stron Warszawę. Dowódcą Obwodu przez cały czas konspiracji był mjr Kazimierz Krzyżak ps. „Bronisław”. Wiosną 1944 r. w obwodzie zorganizowanych było 176 plutonów liniowych, specjalistycznych i służb pomocniczych w liczbie ok. 10 tys. ludzi.

Obwód podzielony był na 9 rejonów, z których pierwszy, noszący kryptonim „Marianowo-Brzozów” rozlokowany był na obszarze trzech gmin: Legionowo, Jabłonna i Nieporęt. W Rejonie I dowodzonym przez majora Romana Kłoczkowskiego ps. „Grosz” działały trzy bataliony. I Batalion dowodzony przez por. Bolesława Szymkiewicza ps. „Znicz” składał się z 4 kompanii rozlokowanych w Legionowie, Bukowcu, Chotomowie i Wieliszewie. II Batalion pod dowództwem por. Dymitra Ślizienia ps. „Dębień” składał się z 3 kompanii, rozmieszczonych od Jabłony po Białotkę. III Batalion dowodzony przez por. Bronisława Tokaja ps. „Bogdan” liczył również 3 kompanie, rozmieszczone na obszarze od Zegrza, przez Nieporęt do Beniaminowa.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego w I Rejonie Obwodu „Obroza” walki trwały przez kilka pierwszych dni sierpnia.

Kiedy jednak wobec rosnącej przewagi sił niemieckich sytuacja stała się bardzo trudna, mjr „Grosz” wydał rozkaz przeprowadzenia reorganizacji walczących wokół Legionowa oddziałów i powrotu do konspiracji. Część oddziałów skoncentrowano w okolicznych lasach.

W drugiej połowie sierpnia dotarł do dowództwa rejonu rozkaz gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” wzywający do przyścia z pomocą walczącej Warszawie. Rejon I niemal od pierwszego dnia Powstania utrzymywał ścisły kontakt z dowództwem zgrupowania AK w Kampinosie. Ponieważ na własnym terenie działania bojowe zostały zawieszane, dowódca rejonu mjr „Grosz” zdecydował się wysłać tam dobrze uzbrojony oddział żołnierzy ze swego rejonu. Koncentracja została przeprowadzona 6 września w lasach na terenie Choszczówki. Dozbrojony, liczący ok. 200 ludzi batalion pod dowództwem por. Bolesława Szymkiewicza ps. „Znicz” przepłynął przez Wisłę i wziął udział w walkach grupy „Kampinos”. Dla wielu żołnierzy była to ostatnia bitwa.

W środkowej części cmentarza grzebalnego przy ul. Mehoffera w Tarchominie znajduje się 11 grobów żołnierzy Armii Krajowej, którzy polegli 21 września 1944 roku w Kampinosie w czasie krwawego starcia z Niemcami pod wsią Polesie Nowe. Spoczywają tu żołnierze z 2 batalionu 5, 6, i 7 kompanii zgrupowania „Marianowo” VII Obwodu AK „Obroza”.

Staraniem władz gminy Białoteka ufundowany został pomnik upamiętniający tych żołnierzy, poświęcony 17 września 1997 r., w 58. rocznicę najazdu sowieckiego na Polskę przez księdza Zbigniewa Drzewieckiego. Corocznie w tym miejscu 21 września odbywają się uroczystości patriotyczne organizowane przez burmistrza Dzielnicy Białoteka.

W tym roku uroczystości upamiętniające żołnierzy Obwodu VII AK „Obroza” rozpoczęły się Mszą Św. w Kościele pw. Św. Jakuba Apostoła w Tarchominie przy ul. Mehoffera. Następnie przy pomniku mogile na cmentarzu parafialnym odbył się Apel Poległych. W uroczystościach wzięli udział m.in. przedstawiciele Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Dowództwa Garnizonu Warszawa, władz samorządowych i administracyjnych dzielnicy oraz delegacje i poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i szkolnych.

W trakcie uroczystości przypomniano historię walk toczonych podczas Powstania Warszawskiego przez żołnierzy 2 batalionu VII Obwodu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroza”, odczytano apel poległych, oddano salwę honorową oraz złożono wieńce i wiązanki kwiatów przed pomnikiem.

Wojskową asystę honorową podczas uroczystości wystawiło Dowództwo Garnizonu Warszawskiego.

Joanna Kiwiłso

LISTA 3

Sojusz Lewicy Demokratycznej

RZETELNOŚĆ, SKUTECZNOŚĆ I PROFESJONALIZM W DZIAŁANIU

9 MIEJSCE

MARIA BARBARA TONDERA DO SEJMU

Komitet Wyborczy SLD

Malarstwo Jolanty Caban w „Klitce”

W wielkich galeriach oglądamy wielkie wystawy – przekroje monograficzne kierunków i tendencji, prezentacje uznanych mistrzów, przeglądy retrospektywne ich twórczości. Te wystawy odnotowujemy jako znamienne wydarzenia w naszym życiu artystycznym. To one stanowią główne jego tętno, ale na nich nie wyczerpuje się całość działań kulturotwórczych. Są bowiem jeszcze inne, skromniejsze galerie, także współuczestniczące w tworzeniu klimatu naszej stołecznej kultury. Są one często, właśnie dzięki swojej kameralności i mniejszej jak gdyby oficjalności, bardzo naturalnym dopełnieniem imprez w wielkich placówkach.



Jedną z takich niewielkich galerii, charakteryzujących się niepowtarzalnym klimatem jest praskie atelier „Klitka”, prowadzone przez Julię Delbar. Tu, przy Żąbkowskiej 12 już nieraz oglądaliśmy ciekawe prezentacje malarstwa, fotografii, ceramiki i rzeźby. W iście rodzinnej atmosferze, podziwiając wystawione dzieła, w „Klitce” można spotkać się ze znajomymi, porozmawiać z artystami, napić się dobrej kawy, a ostatnio także skosztować pysznego drożdżowego ciasta.

16 września swą niewielką przestrzeń „Klitka” udostępniła malarce Jolancie Caban. Artystka zaprezentowała na Żąbkowskiej około dwudziestu obrazów, wykonanych techniką oleju. Jolanta Caban studiowała w Łodzi na Wydziale Grafiki (1984-1986) i w Warszawie na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych (1986-1989). Uzyskała dyplom z wyróżnieniem w pracowni malarstwa prof. Rajmunda Ziemskiego i w pracowni grafiki prof. Romana Artymowskiego. W 1992 r. otrzymała

stypendium rządu francuskiego i odbyła staż w Szkole Sztuk Pięknych w Montpellier. Ma na swoim koncie liczne wystawy indywidualne w Polsce i we Francji oraz udział w wystawach zbiorowych w Polsce, USA i Argentynie.

Głównym tematem prac Jolanty Caban wystawionych w „Klitce” są kwiaty: kaczęńce, słoneczniki, dzwoneczki i maki. Jednak w tych kwiatowych portretach bardziej niż kwiaty eksponowane są naczynia, w których one stoją, a więc wazy i dzbanki o różnych kształtach. Nie mniej ważne są też różne przedmioty codziennego użytku, jak torebki czy stara maszyna do pisania, której artystka przywraca należną jej rangę. Jolanta Caban maluje również trochę abstrakcyjne pejzaże, czego przykładem są wystawione w „Klitce” „Kwitnące jabłonie”. Interesują ją też postacie, stąd obrazy „Kobieta na pomarańczowym tle” oraz „Kobieta w wannie”.

Ten świat kwiatów, przedmiotów i ludzi artystka przedstawia w pastelowych barwach. Stosuje też różne odcienie czerwieni. Bardzo ciekawa jest technika, jaką się posługuje. Dzięki wielowarstwowemu

nakładaniu farby, uzyskuje efekt gęstej, chropowatej faktury. Często wraca do zaczętego obrazu po upływie pewnego czasu i nakłada kolejną warstwę farby. Nadaje to jej obrazom specyficzny charakter. Te skromne, jeśli chodzi o tematy obrazy stają się wielowymiarowymi, dynamicznymi i pełnymi ekspresji przedstawieniami rzeczywistości.

Wystawę malarstwa Jolanty Caban w galerii „Klitka” przy Żąbkowskiej 12 można oglądać do 20 października w godzinach otwarcia atelier, czyli w dni powszednie od 11 do 19 a soboty od 11 do 15.

Joanna Kiwiłso

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 5 października

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskaperspse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280



DOM WESELNY „MŁODA PARA”

♦ wesela ♦ bankiety

♦ przyjęcia okolicznościowe ♦ 130 zł./osobę

Zacisze, ul. Wolińska 20A

tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25

www.domweselnym.waw.pl

www.odszkodowanie.pl

Najwyższe odszkodowania

dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych

Bez zaliczek

prowijza płatna po uzyskaniu odszkodowania

22 460 49 49, 801 00 30 70

Hexa Dochodzenie Odszkodowań

Skwer Wyszyńskiego 5

01-015 Warszawa